

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Niedziela 5 Września 1937 r.

Nr. 244

BANK TOWARZYSTW SPÓŁDZIELCZYCH Sp. Akc.

ODDZIAŁ W WILNIE

BANK DEWIZOWY

Ul. Adama Mickiewicza Nr. 29 (dom własny).

Złatwia szybko i tanio wszelkie operacje bankowe.

KORZYSTNA LOKATA WSZEKICH OSZCZĘDNOŚCI ZWROTNYCH NA KAŻDE ŻĄDANIE.

Pochód powstańców na Gijon

SANTANDER 4.9. Brygady narskie, działające na froncie Asturii, zajęte były w ciągu dnia dzisiejszego oczyszczaniem dróg, wiodących z Unquera do Cervera del Pisuerga, po czym obsadziły miejscowości La Naves i Portillo. Inne oddziały znajdują się już w pobliżu Vega de Liebana. Oddziały, które posunęły się na zachód od Potes, zajęły pozycje w okolicy Picos de Europa, które stanowią najwyższy punkt na całym froncie północnym. Tym samym oddziały powstańcze przewyciężyły już największe trudności w swym marszu na Gijon. Na wybrzeżu wojska powstańcze zajęły szturmowo pozycje nieprzyjacielskie w Sierra de Cuera, na skutek czego miasto portowe Llanes, w którym nieprzyjaciel urządził port dla wodnopłatowców i zorganizował szkołę oficerską, znajduje się pod ogniem artylerii powstańczej.

KOMUNIKAT POWSTANCZY

SALAMANKA 4.9. Ostatni komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych donosi:

Na froncie Leon na odcinku Riaño powstańcy posuwają się w dalszym ciągu naprzód, zajęli Passi di San Glorio i opanowali drogę Portillo — de la Reina.

Na froncie Santander zdobyto olbrzymie ilości materiału wojennego koło miejscowości Potes, zajęte w dniu wczorajszym.

Komunikat zarzuca, że wojska rządowe przed opuszczeniem tego miasta rozstrzelały jeńców i dopuszczają się aktów barbarzyństwa. Wkraczające oddziały powstańcze ludność witała entuzjastycznie.

Po zajęciu miasta ruszyli powstańcy natychmiast dalej naprzód. Straże przednie zajęły dziś miejscowość Beges, nie napotykając na większy opór przeciwnika.

Zdobyto wiele materiału wojennego m. in. 8 dział.

Na froncie aragońskim na odcinku Ebro po odparciu natarcia wojsk rządowych powstańcy posunęli się naprzód.

Wszystkie gwałtowne ataki na odcinku Belchite zostały odparte i przeciwnik poniósł ciężkie straty.

W czasie walk powietrznych stracono wczoraj trzy samoloty rządowe.

STATKI DLA GEN FRANCO

AMSTERDAM 4.9. Marynarze hiszpańscy sympatyzujący z gen. Franco, zawładnęli statkiem rządu walenckiego „Ascori” zasekwestrowanym przed paru tygodniami przez władze holenderskie w porcie Rotterdamu. Zmyliwszy czujność policji portowej, marynarze ci odплыли w stronę Bilbao.

RZYM 4.9. Do dzienników tutaj donoszą z Bona w Algierze, że w porcie tym od 12 dni stał na kotwicy statek rządu walenckiego „Mar Nigro”, oczekując na możliwość wyjazdu. Kapitan statku, który udał się pewnego dnia do Algieru, powrócił na pokład z kilkunastoma sympatykami gen. Franco, którzy skorzystawszy z nieobecności znajdującej się na lądzie połowy załogi odплыли w kierunku Malagi. Na „Mar Nigro” znajdował się transport czołgów i samolotów sowieckich.

ZAGADKA TAJEMNICZEJ ŁODZI WYJAŚNIA SIĘ

PARYŻ. W kołach paryskiej prasy prawniczej duże zainteresowanie wywołała nadeszła wczoraj wiadomość, iż do ujścia Girony wpłynęła hiszpańska łódź podwodna, należąca do floty rządu w Walencji. Łódź ta uszkodzona jest odłamkiem granatu. Komendant łodzi, który zwrócił się do władz francuskich z prośbą o pozwolenie na wejście do stoczni w celu dokonania naprawy twierdzi, iż łódź uszkodzona została w pobliżu portu Gijon przez bombę, rzuconą z samolotu powstańczego.

W paryskich prawniczych kołach dziennikarskich wysunięto w związku z tym przypuszczenie, czy łódź ta nie była sprawczynią ataku na

kontrtorpedowiec angielski „Havock” i czy nie została trafiona przez pocisk wystrzelony z pokładu okrętu brytyjskiego.

ZRABOWANE PRZEZ KOMUNISTÓW SKARBY ZOSTAŁY ODNALEZIONE

SANTANDER 4.9. Policja powstańcza wykryła w jednej z pieczar w okolicach Santanderu wielką ilość biżuterii i pieniędzy złotych, które były tam ukryte przez przewodców komunistycznych w zamiarze wywiezienia ich zagranicą. Szybkie posuwanie się wojsk powstańczych udaremniło ten plan. Wartość znalezionych kosztowności przekracza kilka milionów pesetów.

FUTRA

SUKNA WEŁNY JEDWABIE

NOWOŚCI NA SEZON — NISKIE CENY

WŁODZIMIERZ PIKIEL

WILNO, WIELKA 7, TEL. 11-55

NA MUNDURKI SZKOLNE

Kara śmierci na mordercę

Ś. p. post. Kędziory — zatwierdzono

W godzinach południowych w sali sądu apelacyjnego w Wilnie ogłoszony został wyrok w sprawie o zabójstwo ś. p. P. P. Stefana Kędziory w Brześciu nad Bugiem. Sąd odwoławczy uchylił wyrok I-ej instancji w części dotyczącej powództwa cywilnego, a to ze względu na to, że oskarżony Welwel Szczerbowski jest niepełnoletni w znaczeniu prawa cywilnego, a więc jest nieodpowiedzialny majątkowo. Natomiast część wyroku I-ej instancji skazująca Welwela Szczerbowskiego na karę śmierci pozostaje w mocy.

Motywy tego są: ustalono niezbicie, że morderca w czasie dokonania czynu miał ukończonych lat 18, a więc był całkowicie odpowiedzialny w pojęciu Kodeksu Karnego. Żądania obrony, żeby zastosować art. 225 § 2 mówiący o zabójstwie z

afektu nie może być uwzględnione, gdyż rzetelne i sumienne wykonywanie przez posterunkowego jego obowiązków służbowych nie może pobudzić nikogo do tak dalece idącego uniesienia. Jeśli zaś chodzi o zastosowanie art. 230 § 2, który mówi o nieumyślnym zabójstwie — to też sąd uważa za niemożliwe jego zastosowanie: dwukrotne silne uderzenie nożem rzeźnickim świadczy, że Welwel Szczerbowski działał w zamiarze zabicia napadniętego ś. p. Kędziory. Zastosowanie najwyższego wymiaru kary motywuje sąd tem, że oskarżony jest osobnikiem wysoce społecznie niebezpiecznym i wobec braku widoków na możliwość jego poprawy — należy go ze społeczeństwa całkowicie i na zawsze wyeliminować.

Obrona zapowiedziała kasację.

Uroczystości otwarcia Targów Wschodnich

LWÓW 4.9. Dnia 4 bm. o godz. 10.30 w sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej odbyło się uroczyste otwarcie 17-tych Targów Wschodnich.

Na krótko przed terminem przybył do gmachu p. Minister Przem. i Handlu Roman.

Uroczystość zagałę przemówieniem przez lwowskiej Izby Przem. i Handlowej p. Szarski. Z kolei prze-

mówił prezydent miasta Lwowa dr. Ostrowski. Przemawiał również prezes bankaresztarskiej Izby Przemysłowo-Handlowej Pennescu Kertsch.

Jako ostatni przemawiał p. Minister Przem. i Handlu Roman.

Po akcie inauguracyjnym zebrani udali się na plac Targów Wschodnich, gdzie minister Roman przeciął symboliczną wstęgę.

Wizyta estońska w Warszawie

WARSZAWA 4.9. Dziś o godz. 15.38 przybył do Warszawy z oficjalną wizytą pan minister spraw zagranicznych Estonii Fryderyk Ackel w towarzystwie małżonki, oraz dyrektora departamentu minister. spraw zagranicznych Estonii p. Kaasika.

Na dworcu głównym w Warszawie powitali pana ministra Ackela, p. Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck z małżonką, Wiceminister Szemiek i inne osoby.

Z dworca min. Ackel udał się samochodem do przygotowanych apartamentów w hotelu Bristol.

WARSZAWA 4.9. Min. Ackel złożył wizytę u min. spr. zagr. J. Becka. Min. Beck udekorował w imieniu Pana Prezydenta R. P. min. Ackela wielką wstęgą Orła Białego.

WARSZAWA 4.9. Na cześć p. min. spraw zagr. Estonii i pani Ackel p. min. spraw zagr. i pani Beckowa wydała obiad, w czasie którego min. Beck i min. Ackel wygłosili przemówienia.

Przemówienie ministra W. R. i O. P.

WARSZAWA 4.9. Dziś pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prof. Świętosławski wygłosił do młodzieży przez radio przemówienie na temat „Czego Polska oczekuje od swojej młodzieży”.

O bezpieczeństwo na Morzu Śródziemnym

LONDYN 4.9. Prasa angielska twierdzi, że rząd brytyjski polecił admiralacji wypracowanie propozycji, dotyczących wzmocnienia bezpieczeństwa na morzu Śródziemnym. Propozycje te przedstawione będą przez delegata brytyjskiego, którym zapewne będzie min. Eden na konferencji mocarstw śródziemnomorskich. W kołach brytyjskich spodziewają się, że Włochy wysunęły zastrzeżenie co do odbycia konferencji w Genewie. W. Brytania nie miałaby nic przeciwko temu, aby obrady odbyły się w Montreux lub Lozanie. Co do zakresu państw, jakie miałyby brać udział w konferencji W. Brytania pragnęłaby ograniczyć je wyłącznie do krajów położonych bezpośrednio nad morzem Śródziemnym, wychodząc z założenia, że tylko te państwa mogą udzielić natychmiastowej pomocy w razie uchwalenia pewnej akcji zbiorowej. Co do treści propozycji, opracowanych przez admiralację zachowywana jest narazie ścisła tajemnica. Będą one przedmiotem dyskusji na posiedzeniu gabinetu, jakie odbędzie się pod przewodnictwem premiera we wtorek lub środę. Wydaje się jednak, że rząd brytyjski oprócz akcji zbiorowej mocarstw śródziemnomorskich, do czego pchać mają Francuzi, zamierza również zaproponować „wakacje łodzi podwodnych” na morzu Śródziemnym t. zn. zobowiązanie wszystkich państw śródziemnomorskich do wycofania łodzi podwodnych z morza Śródziemnego i trzymania ich przez określony czas w dokach. Łodzie podwodne obu stron walczących w Hiszpanii zostałyby również

wycofane i byłyby poddane pewnej kontroli międzynarodowej. W ten sposób każda łódź podwodna, jaka ukazałaby się na morzu Śródziemnym, byłaby ipso facto łodzią piracką, którą wszystkie państwa śródziemnomorskie miałyby prawo a nawet obowiązek zniszczyć.



Echa bluźnierstwa pisma niemieckiego

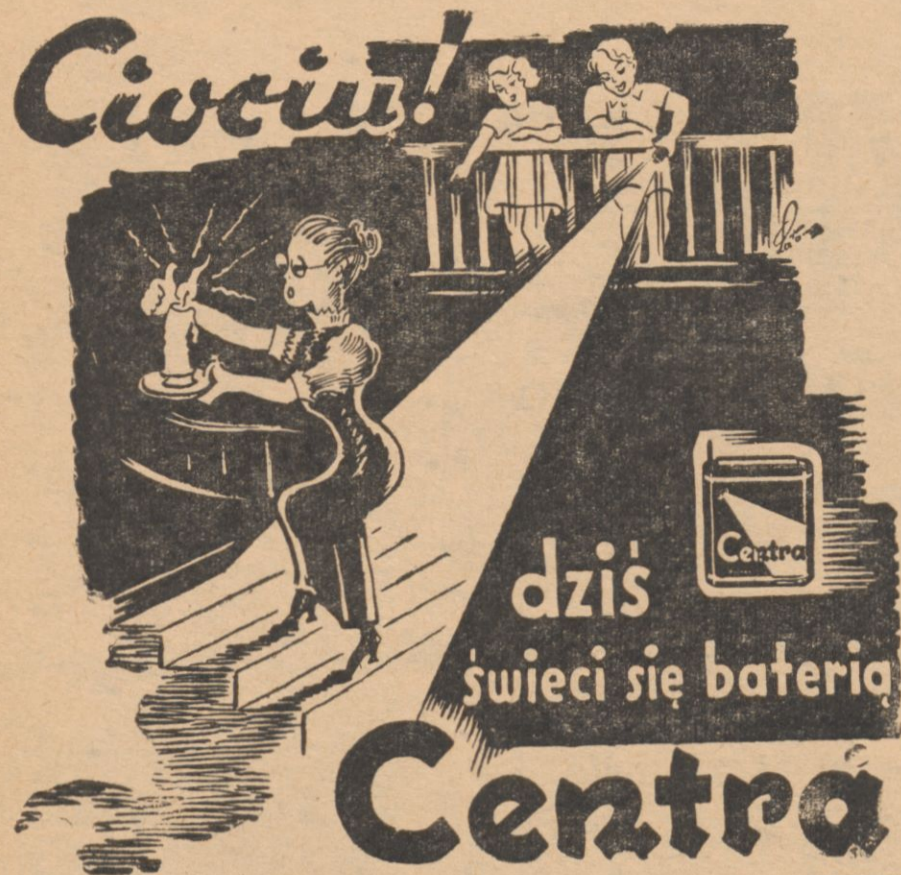
WARSZAWA 4.9. Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, iż w związku z bluźnierczą napaścią niemieckiego pisma „Der Arbeitssman” na kult Matki Boskiej Częstochowskiej, ambasada Rzeszy nie mieckiej podała do wiadomości władz polskich, że przeciwko autorowi tego artykułu zostało wytoczone siedzstwo, redakcja zaś pisma ocych w Hiszpanii zostałyby również

Na sezon jesienny

otrzymałem materiały najnowszych deseni. Pierwszorzędne wykonanie tak w własnych, jak w powierzonych materiałach.

ZAKŁAD KRAWIECKI **St. Krauze**

Ul. Wileńska 32 m. 2, I piętro. Tel. 15-51.



ZNANA SÓL MORSZYŃSKA przeczyszczająca jest także w sprzedaży w paczkach na jednorazowe użycie. Cena 15 groszy. Żądać w aptekach i składach apt.

Generalna ofensywa japońska

TOKIO 4.9. Z japońskich kół wojskowych z Tientsinu donoszą, że dziś rano rozpoczęła się generalna ofensywa przeciwko wojskom chińskim w Tang-Kwantun i Machang wzduż linii kolejowej Tientsin-Pukou. Z wojskami japońskimi współpracuje lotnictwo.

Z tych samych źródeł donoszą, że siły chińskie skoncentrowane w okolicy Szanghaju wynoszą 20 dywizyj.

DZIAŁANIA FLOTY JAPONSKIEJ

TOKIO 4.9. Flotylla torpedowców japońskich weszła wczoraj do portu Amoy, bombardując silnym ogniem artyleryjskim chińskie fortyfikacje. Pociski japońskie wyrządziły w mieście wielkie szkody.

SZANGHAJ 4.9. Noc minęła stosunkowo spokojnie, tylko od czasu do czasu słychać było karabiny maszynowe i wybuchy pocisków.

Dzisiaj o świcie 9 samolotów japońskich systematycznie bombardowało chińskie pozycje w pobliżu dworca północnego. Trzy bomby, rzucone przez samoloty, wybuchły w pobliżu koszar brytyjskich.

SZANGHAJ 4.9. Dalsze posiłki japońskie wyładowały w Szang-ma-pang u ujścia rzeki Wing-po. Nie wiadomo jak znaczne są pod względem liczebnym te nowe oddziały i jakie jest ich najbliższe przeznaczenie.

Gwałtowny atak japoński przeciwko Yue-pou w pobliżu Zi-kuo został odparty, przy czym obie strony poniosły duże straty.

NANKIN 4.9. Jak donosi chińska agencja Central News, pomiędzy wojskami chińskimi a japońskimi doszło wczoraj wieczorem do starcia w Amoy w Chinach południowych.

WALKI W SZANGHAJU

SZANGHAJ 4.9. Eskadry samolotów japońskich bombardowały pozycje chińskie w pobliżu dworca północnego w Szanghaju oraz w Czapei.

Wczoraj samoloty japońskie obrzuciły bombami rezerwy chińskie, skoncentrowane w Czang-Czu pod Szanghajem.

SZANGHAJ 4.9. Wojska chińskie skoncentrowane w pobliżu Szanghaju liczą 20 dywizyj. 5 dywizyj znajduje się w Kiating i w Liuho. 5 dywizyj rozlokowano w Wusungu, Kiangwanic, Czapei i Nansiang. 6 dywizyj w Pu-Tung, Nantao i Kaszingu. 3 dywizje stanowią rezerwę. Naczelnym wodzem armii operującej pod Szanghajem jest generał Ku-Czu-Tang.

TOKIO 4.9. Agencja Domei donosi: 29 sowieckich samolotów obsługiwanych przez obywateli sowieckich znajduje się już na froncie szanghajskim. Według informacji z wiarygodnych źródeł, 18 bm. w pojedynku powietrznym został ranny oficer sowiecki, który zmarł w jednym ze szpitali w Szanghaju. Według tejże informacji w drodze do Chin ze Związku sowieckiego znajduje się 250 samolotów, 100 armat i 100 dział przeciwlotniczych. Naczelnym wodzem armii sowieckiej na Dalekim Wschodzie marszałek Blücher rzekomo powrócił do Chabarowska z Ulan-Bator, dokąd udał się samolotem.

DYWIZJA MANDZURSKA PRZESZŁA NA STRONĘ CHIN
SZANGHAJ 4.9. Chińska agencja Central News donosi, że druga dywizja armii mandzurskiej stacjonowana w północnym Czaharze, opowiedziała się za rządem nankińskim i zostanie wcielona do armii chińskiej. Chińskie koła oficjalne stwierdzają, iż tego rodzaju nastroje w Mandżukuo nie są niczym nowym i że ludność chińska nie pogodziła się tam nigdy z panowaniem Japończyków i starała się równymi sposobami działać na ich szkodę.

PROTEST KONSULÓW DO BURMISTRZA SZANGHAJU

SZANGHAJ 4.9. Działając w imieniu dowódców sił francuskich, brytyjskich i amerykańskich, w Szanghaju, konsulowie generalni tych trzech mocarstw wystosowali pismo

ny protest do burmistrza Szanghaju, zwracając jego uwagę na znaczną liczbę ofiar, spowodowanych w koncesjach przez wczorajszy pojedynek artyleryjski. Konsulowie zażądali: 1) od dowódcy japońskich sił morskich przesunięcia wszystkich okrętów o 1500 m. na wschód od zatoki Su-Czen, 2) od władz miejskich w Szanghaju wycofania wszystkich wojsk chińskich na wschód od Pu-Tung i na południe od Czang-Ka-Du. Burmistrz Szanghaju odpowiedział, że ponieważ sprawa dotyczy chińskiej obrony narodowej, przedstawi ją naychmiast rządowi nankińskiemu.

NADZWYCZAJNA SESJA PARLAMENTU JAPONSKIEGO

TOKIO 4.9. Dzisiaj o godz. 11-ej odbyło się w izbie wyższej uroczyste otwarcie sesji nadzwyczajnej ciała prawodawczego. Cesarz odczytał mowę tronową, w której m. in. powiedział: naszą największą troską było zawsze utrwalenie pokoju i stabilizacja stosunków na Dalekim Wschodzie dzięki współpracy z Chinami. Załujemy, iż Chiny nie zrozumiały prawdziwych zamiarów Japonii i zajęły stanowisko prowokacyjne, które doprowadziło do obecnego incydentu. Żołnierze nasi wykazują obecnie swą lojalność i odwagę pomimo niezliczonych trudności, usiłując przypomnieć Chinom dawne doświadczenia i ustalić pokój na Dalekim Wschodzie. Mamy nadzieję, iż nasi poddani uczynią wszystko co będą mogli, by osiągnąć te cele.

Morszyn - Zdrój

Jedyny w Polsce Zdrój wód gorzkich.

Najtańszy sezon wrzesień — październik

Informacje: Zarząd Zdrojowy Morszyn - Zdrój i wszystkie placówki Orbisu.

Jesienne manewry w Niemczech

BERLIN 4.9. Tegoroczne jesienne manewry niemieckie przeprowadzone będą po raz pierwszy od wprowadzenia w Niemczech powszechnej służby wojskowej w niezwykle dużych rozmiarach zarówno pod względem ilości wojska jak i terenu, na którym będą się odbywać. Przewodzić je będzie osobiście minister wojny feldmarszałek Blomberg jako głównodowodzący armią niemiecką. Niezależnie od tego będą stworzone osobne sztaby dla armii lądowej, ma-

rynarki i armii lotniczej, w manewrach tych bowiem weźmie udział obok armii lądowych, częściowo zmotoryzowanych i lotnictwo i marynarka wojenna. Fakt ten wpłynął na wybór terenów na manewry, które odbędą się wzdłuż Bałtyku na Pomorzu i w Meklemburgii.

Zapowiedź udziału w tych manewrach Mussoliniego wpłynęła niewątpliwie na nadanie im tak wielkich rozmiarów.

Mowy obrońców w procesie Fleischerowej i tow.

KRAKÓW 4.9. Na wstępie dzisiejszej rozprawy przeciw Fleischerowej i tow. adw. Landau imieniem ławy obrończej, powołując się na jawność rozprawy, zwraca uwagę, że na sali rozpraw niema publiczności i wnosi, aby sąd zarządził wpuszczenie publiczności.

Przewodniczący trybunału oświadczył, że w dniu dzisiejszym zarządził wydawanie biletów imiennych, nie na okaziciela, które krążąc z rąk do rąk, dostawały się również w ręce nieletnich, przybywających na salę. W czasie zarządzonej następnie przerwy wpuszczono na salę publiczność.

Następnie zabrał głos adw. Wozniakowski, który kreslił sylwetkę Fleischerowej i Fleischera, podnosząc, że Fleischerowa nie wkroczyła na drogę występku przed poznaniem Parylewiczowej.

Omawiając rolę osk. Faerberowej,

siostry osk. Fleischerowej, mówca twierdzi, że Faerberowa w sprawie tej była nieświadomym „listonoszem”.

Dalej porusza atmosferę szkodliwych plotek i oszczerstw, powstałą po wykryciu afery i kończy przemówienie prośbą o sprawiedliwy wyrok.

Drugi przemawiał adw. Rittigstein, obrońca oskarżonych Hochmanna z Rzeszowa i Leiba Islera z Krakowa, polemizując z tezami aktu oskarżenia. Obrońca twierdzi, że jeśli nawet przyjąć koncepcję istnienia związku interwencyjnego, to Hochman nie był jego członkiem - eksponentem, ale raczej ofiarą związku. Co do Leiba Islera utrzymuje, że między pożyczką udzieloną Parylewiczowej a interwencją w jego sprawie sądowej nie ma żadnego związku.

Ostatni przemawiał dziś obrońca oskarżonego Hollaendra adw. Axer ze Lwowa, który w przemówieniu swoim polemizuje z zarzutami aktu oskarżenia w stosunku do osk. Hollaendra. Przyznaje, że Hollaender zabiegał u Parylewiczowej o protekcję dla swego powinowatego Nuchima Kanta, przeczy jednak jakoby w działaniu tym kryły się cechy przestępne. Co do udziału osk. Hollaendra w akcji adwokatów Schaeftlerów, wymierzonej przeciwko sądziemu Ozogowi, nie przeczy, że rola Hollaendra w tej sprawie była pod względem etycznym godna potępienia, nie mniej również nie upatruje w niej cech jakiegokolwiek przestępstwa.

Po tym przemówieniu przewodniczący zarządził przerwę w rozprawie do wtorku do godz. 9-ej rano.

NAJWIĘCEJ UPORCZYWE ZAPARCIE

leczą szybko roślinne PIGUŁKI KOWENA (Cauvin'a) tanie i przyjemne w użyciu.

Pudełko, zawierające 30 pigulek — zł. 2.50.

Do nabycia we wszystkich aptekach. Wystrzegaj się falsyfikatów. Zwracaj uwagę na oryginalne opakowanie z napisem: „Cauvin-Paris”

Nasze ilustracje na stronie 4-ej

B. prezydent Czechosłowacji, Masaryk, ciężko zaniemógł.

Młody król Jugosławii, Piotr, ukończył 14 lat życia.

Kronika telegraficzna

— W najbliższych dniach przyjeżdżają do Polski zaproszeni przez szefa sztabu głównego na manewry wojska polskiego, szefowie sztabów generalnych trzech państw nadbałtyckich: gen. Reek, szef estońskiego sztabu gen., gen. Oesch, szef fińskiego sztabu gen. i gen. Hartmanis, szef lotewskiego sztabu generalnego.

— Wczoraj w nocy pod Lublinem samochód ciężarowy zjeżdżając z góry wpadł na furmankę, którą jechał kupiec z Lublina, Mendelson. Mendelson z rozbitą czaszką zawisł na żelaznej barierze mostku. Szofer zgłosił się dobrowolnie na policję.

— Boliwia przyjęła przychylnie propozycję uznania rządu gen. Franco.

— Transjordański Emir Abdullah zamierza wysłać do Genewy delegację, której zadaniem będzie obrona interesów arabskich w Palestynie.

Pod władzą chorych nerwów...

Przy zaburzeniach nerwowych, bezsenności, epilepsji, stosuje się zioła **OSKARA WOJNOWSKIEGO „EPILOBIN”**.

Cena zł. 5.— Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Adres dla bezpośrednich zamówień: Oskar WOJNOWSKI, Warszawa, ul. Wojciecha Górskiego 3 miesz. 4.

Cenzura ZFO. 41/37. 18/VII. 37.

Plotki polityczne o nowe wybory

W kołach politycznych stolicy krążą pogłoski, że grono działaczy politycznych i społecznych, do którego przyłączył się szereg przedstawicieli świata naukowego, zamierza

w niedalekiej przyszłości wystąpić do P. Prezydenta Rzeczypospolitej z petycją o przeprowadzenie wyborów do Sejmu na zasadzie starej ordynacji wyborczej.

Lewica i akcja ludowców

W piątek odbyła się konferencja zarządu klasowych związków zawodowych działających na terenie Warszawy, a znajdujących się pod wpływami P.P.S.

W czasie tej konferencji, przy omawianiu sprawy wypadków podczas strajku chłopskiego, przedstawiciele lewicowych związków zawodowych — poprostu mówiąc odłam komunizujący — zgłosili podobno rezolucję domagającą się proklamowania w ciągu dni siedmiu przez komisję centralną związków zawo-

dowych 24-godzinne strajku powszechnego w Polsce, na znak solidarności z akcją chłopską.

Występ lewicy klasowej nie udał się jednak. Wniosek został odrzucony i to przynajmniej większością głosów. Uchwalono natomiast rezolucję, zgłoszoną przez sekretarza rady zawodowej, p. Zdanowskiego, wyrażającą solidarność z chłopami oraz zwracającą się do komisji centralnej związków o zajęcie w sprawie wypadków w Małopolsce stanowiska.

KONCESJONOWANE PRZEZ KURATORJUM O. S. W.

Koedukacyjne Kursy Dokształcające im. „KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ”

Wilno, Benedyktyńska 2, róg Wileńskiej.

Przyjmują zapisy na rok szkolny 1937-38. Kurs Ogólnokształcący. System półroczny 1) do wszystkich klas gimnazjum nowego typu, 2) do klasy 8-ej gimnazjum dawnego typu (duża matura). Przygotowanie do egzaminu z 4-eh klas gimnazjum nowego typu, oraz z 6 i 8 klasy dawnego typu (mała i duża matura). Wydział humanistyczny i matematyczno - przyrodniczy. Kurs zawodowy. Stenografia. Nauka i matematyka. Lekarzy pomocnicze naukowe, pracownice fizyko-chemiczne i przyrodnicze. Lekarzy szkolny. Sekretariat Kursów czynny codziennie od godz. 10—13 i 16—19 prócz niedziel i świąt.

Zajścia antyżydowskie w Łodzi

„Dobry Wieczór” donosi:

Na pl. Reymonta w Łodzi podczas targu doszło do zatargu między jednym z pikieciarzy, wzywających do niekurowania w sklepach żydowskich, a handlarzem Abramem Kohnem. Zebrał się tłum, który zdemolował stragan Kohna. Kilka osób zostało pobitych.

Policja przywróciła porządek. Rannego straganiarza Kohna opatrzyło Pogotowie.

Dokonano szeregu aresztowań osadzając w więzieniu 16 osób.

„Jak cię widzą” —

młodzież szkolna musi być choć skromnie, lecz przyzwoicie ubrana.

Wszystko dla młodzieży, w wielkim wyborze w zakresie naszej branży, po cenach skalkulowanych najtaniej poleca

Polska Składnica Galanteryjna
FRANCISZEK FRLICZKA
Wilno, ul. Zamkowa 9, tel. 6-46.



O. Matkiewicz

Wilno, Zamkowa 12
vis à vis Skopówki
poleca

ZEGARY I ZEGARKI

różnych firm

oraz wyroby jubilerskie

Tamże solidna naprawa zegarków z pełną gwarancją

Ogłoszenie nowej konstytucji w Estonii

TALLIN 4.9. Wczoraj została ogłoszona konstytucja estońska, która wejdzie w życie 1 stycznia 1938 roku.

Na wysuniętej placówce

Kolejne zebranie stałej rady Małej Ententy w Sinaia, od 29 do 31-go sierpnia r. b., potwierdziło raz jeszcze spójność tego zespołu polityczno-dyplomatycznego, istniejącego od lat 1920 i 1921 jako układy dwustronne między trzema państwami, Czechosłowacją, Jugosławią i Rumunią, wzmocnione w r. 1929 układem trójstronnym, a od r. 1933 ustalającego bardzo ściśle i stałą współpracę w duchu jednolitości działania na gruncie międzynarodowym.

Mała Ententa kłuje w oczy przeciwników stanu rzeczy europejskiego po Wielkiej wojnie 1914-18 i jej rozstrzygnięciach w szczególności w obrębie środkowo-europejskim. Nie zamierają nigdy próby podważenia jej, czasem trochę zasypiając by wkrótce znowu się rozbuścić i ożyć. Przewodzą w tych zabiegach oczywiście Niemcy, dla których istnienie Małej Ententy jest zawadą w przyłączeniu Austrii i jeszcze bardziej w dalszym dążeniu do t. zw. Mitteleuropie, w której stale i niezawodnie Węgry, okolone przez Małą Ententę, której wszystkie trzy państwa wchłonęły ziemie poprzecznie podległe panowaniu węgierskiemu, a czasem przyłączają się do przedsięwzięć przeciw Małej Entencie także i Włochy, pragnące mieć drogą na Austrię wpływy w Europie środkowej. Jeśli niechęć przeciw Małej Entencie ujawnia się gdzieindziej a w szczególności w niektórych okresach polityki zagranicznej polskiej, są to

objawy pewnego wykołajenia, gdyż dla Polski, narówni z Małą Ententą, przewodnią myślą musi być utrzymanie stanu rzeczy europejskiego, ustalonego po wielkiej wojnie 1914-18 czyli, jak to mówią, siedzimy na tej samej gałęzi.

A czyż można się dziwić, iż główne podkopy pod Małą Ententę i główne w nią uderzenia zacierają w stronę Czechosłowacji? Wszak że właśnie i tylko Czechosłowacja, z pośród tych państw Małej Ententy, sąsiaduje bezpośrednio z Niemcami i znajduje się też, rozległym wcięciem, na drodze z Berlina do Wiednia. Jakżeżby przeto nie Czechosłowacja szła, w tym kierunku południowo-wschodnim, na pierwszy ogień nieustannej palby z Trzeciej Rzeszy?

Od wielu miesięcy napięcie w Niemczech przeciw Czechosłowacji dudni i grzmi raz po raz, a w ciągu ostatnich tygodni letnich wybuchy niezadowolona i niechęć stały się zjawiskiem wręcz codziennym. Tak dalece, że odgłos jest już europejski. W Anglii i we Francji zamiary Trzeciej Rzeszy wobec Czechosłowacji niepokoją koła polityczne i są na powszednim porządku dziennym rozpraw parlamentarnych i dziennikarskich.

Niemcy nie spuszczają obecnie z oka sprawy ludności niemieckiej w Czechosłowacji. Szczególnie od czasu, gdy te Niemcy są Trzecią Rzeszą, oraz gdy w Czechosłowacji powstał, pod przewodnictwem p. Henleina,

ruch polityczny niemiecki nacjonalistyczny, według niezmiennego wzoru, czy to będzie w Polsce i w Gdańsku, czy w Czechosłowacji, czy w Austrii, czy w Szwajcarii, tj. z uznaniem przewodztwa jednego Führera narodu niemieckiego Adolfa Hitlera i w oparciu o natchnienia i rozkazy z Berlina i z Monachium. Każdy powód będzie dobry do napadnięcia na Czechosłowację, czy uwięzienie zbyt ruchliwego wysłannika nacjonalistycznego Weigla z Rzeszy, czy odmowa zezwolenia, by sześć tysięcy dzieci niemieckich z Czechosłowacji powędrowała na lato do obozów wychowania nacjonalistycznego w Niemczech. Ale wobec tego, że ludność niemiecka w Czechosłowacji ma uprawnienia nie spornie rozległe, aż do uczestnictwa w rządach, a szczególnie wobec tego, że stanowisko Trzeciej Rzeszy w sprawach mniejszości u siebie, choćby 1 1/2 milionowej polskiej, jest szeroko znane w świecie, ta gra niewiele ma powodzenia.

Dlatego też Niemcy przerzucają się ochoczo na zarzuty przeciw Czechosłowacji w dziedzinie polityki międzynarodowej. Niezadowolone jest zrozumiałe; polityka Czechosłowacji, choć dokładała starań o wyrównania i poprawność w stosunkach z Niemcami, nie może jednak iść w parze czy w ogonie polityki, tak wyrazistej, jaką wszczęła pełna rozpędu Trzecia Rzesza. Gromkie zarzuty niemieckie w tej dziedzinie palą przeto na panewce.

Niemcy zarzucają Czechosłowacji utrzymanie się Małej Ententy, ale wszyscy rozumieją, że wobec parcia Niemiec ku t. zw. Mitteleuropie było to konieczne. Niemcy zrywają się na opór Czechosłowacji przeciw t. zw. Anschlussowi Austrii do Niemiec, ale inne stanowisko Pragi byłoby samobójcze, gdyż to grozi okrzykiem Czechosłowacji i uściskiem śmiertelnym. Solą w oku jest Niemcom sojusz Czechosłowacji i całej Małej Ententy z Francją, bo wolałoby, by im zostawiono swobodę działania w Europie Środkowej. Jeszcze gwałtowniej patrzą Niemcy na układ wzajemnej pomocy Czechosłowacji z Rosją, jakby nie wiedzieli, że dopiero samowolne zerwanie przez Rzeszę 16-go marca 1935 wszelkich zobowiązań w zakresie zbrojeń pchnęło Francję i Czechosłowację do układów wzajemnej pomocy z Rosją z 2-go i 16-go maja 1935 roku.

Czechosłowacja jest dzisiaj na wysuniętej placówce przeciw nawałemu naporowi niemieckiego na wschód południowy, środkowy i północny; gdzie jak gdzie, ale w Polsce nie brakuje rzetelnego zrozumienia tego stanu rzeczy.

Stanisław Stroński.

Korsarstwo literackie

Plagiaty, plagiaty...

Ostatnie czasy obfitują u nas w nader bogatą liczbę ujawnionych plagiatów. Dobry początek zrobił p. Rzymowski z Russelem, w skok za nim poszedł Skuza, któremu wykazano zbyt dużą zbieżność z poetami rosyjskimi. Przed tym jeszcze „Kurier Poznański” ujawnił grube plagiaty naukowe prof. Rungego. Świeżo popisał się bajkami Grimma pan Sieroszewski, a oto już nowy ordynarny plagiat odsoniły „Wiadomości Literackie” (w nr. 37), zestawiając drukowaną w sensacyjnym brukowcu warszawskim „Expressie Porannym”, powieść A. Rymowicza p. t. „Żona przez pomyłkę” z „Anną Kareniną” Tolstoja. Okazuje się, że p. Rymowicz, pod którym to pseudonimem ukryła się pewna żydówka wypisująca pornograficzne bajdy, eskamotuje Tolstoja w zgoła prosty sposób, z lektką tylko trawestując całe zwroty, sytuacje i opisy oraz „upiększając” je własnymi dodatkami.

Na inny rodzaj korsarstwa zwraca znowu uwagę „Przegląd Księgarski” (nr. 15).

Oto ostatnio ukazał się na rynku wydawniczym szereg „nowych” utworów, będących artykułem sfałszowanym. Fałszerstwo polega na tym, że na książkach, nie mających powożenia i zbytu, zmieniono tylko okładki i tytuły i puszczono w ruch, w towarzystwie hucznej reklamy,

jako świeże produkcje. W ten sposób wprowadza się w błąd kupującego, bezpośredniego klienta, a również księgarza, czytelnika, bibliotekę itp.

Czasopismo to podaje kilka przykładów. Oto książka Adlera pod tytułem „Człowiek zdrowy i chory” nie jest niczym innym, jak książką noszącą dawniej tytuł „Homoseksualizm”. Licząc na naiwność kupujących zmieniono drastyczny tytuł, pozostawiając całą drastyczną treść bez najmniejszej zmiany.

Powieść Neumana „Ludwik XI” to utwór dawny, znany pod tytułem „Czart”. Dawną powieść Sydney Hovlera „Władczynie nocy” przemianowano na „W spelunkach Chicago”, lansując jako ostatnią nowość.

Te trzy zacytowane pozycje są chluba firmy, która sama zmienia jak kameleon nazwy. Raz jest to Tow. Wydawnicze „Mrówka”, raz „Towarzystwo Przyjaciół Książki”, a w rzeczywistości są to odmiany jednej żydowskiej firmy „Renaissance” własność osławionych pp. Erdtrachtów.

Tęgo rodzaju praktyki zdaniem „Przeglądu Księgarskiego” mogą przynieść poważną szkodę księgarstwu polskiemu i uczciwym nakładcom, to też powinny być ujawnione i napiętnowane.

Cezar i człowiek

(Adolf Nowaczyński: Cezar i człowiek — nakład Gebethnera i Wolffa. Warszawa, 1937, str. 305).

Po dłuższym milczeniu odezwał się znowu Nowaczyński, na ten raz sztuką dramatyczną o pierwszorzędnych wartościach, którą krytyka przyjęła z wyjątkowo jednomyślnym aplauzem, zwłaszcza po wystawieniu jej na scenie.

Trudno pisać recenzję z dzieła dramatycznego, gdy się jego nie widziało w świetle ramp. Dekoracje, strój, gest, żywe słowo aktora, wszystko to decyduje o wartościach dzieła scenicznego. Zagarnięcie przez akcję całego widza, udzielenie mu bezpośrednio nerwu dramatycznego — to walory których nie zastąpi nigdy sztuka li tylko odczytywana. Jakżeż np. błąd w czytaniu występują wszystkie sceny „milczące” u takiego Szyllera! W książce tego rodzaju „cisza”, ta cisza norwidowska, na którą poeta kładzie taki nacisk, prawie nie ma wymowy.

A jednak nowy dramat Nowaczyńskiego robi wrażenie nawet w cichej czytaniu. I nie pytamy nawet, ile prawdy historycznej autor zamknął w swej sztuce, czy n. p. atmosfera pałacu rzymskiego Borgiów z r. 1500 jest zgodna z ową

przeżyta dawno rzeczywistością. A w takiej wspaniałej sali, ozdobionej maurytańskimi kolumnami, flandryjskimi arrasami, dywanami, przywiezionymi z Turcji, w sali poświęconej statuu Madonny w niszy, — spotykają się oto dwa światy. Wszędzie, kędy spojrzeć, kawałki rzeźb marmurowych, świeżo odkopanych, wszędzie księgi, grube foljały, inkunabuły, pergaminy, — a nad tem góruje na alabastrowej, ściętej kolumnie Apollo, świeżo odkopany, jedno że jeszcze glina obwalany i brudny, Przez okna rozległy widok na kopuły i kampanille kościołów, bazylik i klasztorów. A na tem tle — postaci. Dwie centralne, kontrastowe aż do krańcowości, od pierwszej chwili skupiające na sobie uwagę czytelnika.

Więc przedwzrostkiem Lukrecja Borgia, dwudziestoletnia najpiękniejsza z pięknych, dumna, kapryśna, znudzona i zmęczona życiem, mimo urody, bogactwa i młodości. Istota, której wszystkie pragnienia spełniają się, niby za dotknięciem różdżki czarodziejkiej; kobieta, której wszystko służyło, a która sama

nie miała swej świątyni i Boga w niej, któremu słodko jest składać ofiary.

A naprzeciwko tej świetnej, w perłach i złotogłowie chodzącej damy staje „szary człowiek”, uczyony, „zapatrzonej w gwiazdy”, fanatyk wiedzy, naiwny w sprawach codziennych, prostaczek, acz wielki w swoim świecie.

Poprzez dwa pierwsze akty podczas kilku spotkań pięknej Lucji z Kopernikiem zaczyna się snuć między nimi nic... miłości? przyjaźni? wzajemnego podziwu? Lecz sprawy innego rzędu zrywają tę nawiązującą się cudnie subtelną przedzę (akt III); zamieszki kondotjerskie, intrygi dworskie każą się rozstać tym dwojgiem.

Więc się wszystko skończyło? Przecie to takie zwyczajne... Poznanie się, zbliżenie i rozstanie... To jeszcze trochę zamało. Po trzech aktach czytelnik ma żal do autora. Zapaf Lukrecji do nauki o gwiazdach, jej opieka nad Kopernikiem, jej odkrywanie w nim i uczczenie „człowieka” — toć to tylko przebliski, tylko piękne zapowiedzi.

Ale oto następuje epilog. Jesteśmy w innym świecie, w Ferrarze, w letniej rezydencji familji d'Este. Otoczenie księżny Lucji to samo, ale ona sama jakżeż inna! Jakże w sobie odmienna! Nic, „jeno zgoda i mi-

łość” Wypokojona, pobożna, zająca małżonka, opiekująca się dziećmi, nędzarami, piękna jak przedtem, kochana i wielbiona przez wszystkich, ale jakżeż inaczej, niż to było w Rzymie!

I właśnie w tej przemianie wewnętrznej tkwi sens sztuki. Wpływ wielkiej miłości jest zawsze oczyszczający. Oto donoszą Lukrecji o tem, że Kopernik jest w Ferrarze, że został promowany na doktora prawa kanonicznego, że prosi ją o audjencję. Wspaniała, dramatycznie wyczuła i odtworzona jest scena, gdy otoczenie komunikuje o tem Lukrecji, i czeka, czy ona przyjmie młodego doktora. Księżna każe go tylko pozdrowić... pożegnać. „Naturę przyrodzoną we mnie odmienił”, mówi oświeblona blaskiem zachodzącego słońca. Tylko scena potrafi oddać wymowę tego przełomu duchowego i kazać świadomości widza poddać się temu, co Grecy nazywali „catharsis”, oczyszczenie.

Oto jeden, bodaj naczelnny, wątek dramatu.

Drugi zawarty jest implicite w tytule.

Tak, trzeba było zwłaszcza dziś, gdy w uwielbieniu t. zw. „czynu”, i t. zw. „wielkich” ludzi, ginie cześć dla wielkości najistotniejszej, wiecznej, trzeba było przeciwstawić mirażowi wielkości, zawartej w takim Cezarze Borgia, którego już był pa-

P K O

Pewność — Zaufanie

PRZYJMUJE wkłady oszczędnościowe zwyczajne od 1 zł do 10 zł
wkłady oszczędnościowe premiowane z wygranymi: 1000.— 500.— 250.— i 100 zł

PROWADZI rachunki czekowe

UBEZPIECZA na życie według najdogodniejszych stawek

U D Z I E L A pożyczek pod zastaw papierów wartościowych na przystępnych warunkach

Z A Ł A T W I A wszelkie czynności bankowe szybko i solidnie

GWARANTUJE tajemnicę wkładów

Z A S I L A życie gospodarcze kraju kredytem długoterminowym

Wkłady i rachunki ... zł 935.627.000
Obrót roczny zł 30.000.000.000
Klientów 2.837.000

CENTRALA P K O: Warszawa, Jasna 9.

ODDZIAŁY:

Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Wilno.

Każdy urząd pocztowy jest zbiornicą P K O

Program Koła Rolników

Ogłoszony został przez Sejmowe Koło Rolników komunikat, który jest zapowiedzią wielkiego programu gospodarczego wiejskiego, z jakim zamierza obecnie wystąpić w parlamencie grupa rolnicza, a więc najliczniejsza i stosunkowo najbardziej zwarta. Po raz pierwszy w obecnej izbie jakaś grupa występuje z programem, będącym pewnym całokształtem w ujęciu istotnych potrzeb wsi.

Wśród wyliczonych w komunikacie problemów, które mają znaleźć załatwienie w drodze ustawodawczej, do najważniejszych należy sprawa niepodzielności gospodarstw wiejskich. Drugim problemem jest sprawa podatkowego opodatkowania spółek akcyjnych pozostających w ścisłym związku z uprzemysłowieniem kraju, którym wieś się specjalnie zainteresowała.

Tercim problemem w tym programie Koła Rolników jest obniżenie ciężarów podatkowych ponoszonych przez rolnictwo, a także i podatków zamaskowanych w różnych formach. I tak: rolnik polski płaci np. za nawóz sztuczny z Mościc dwa razy tyle, co za ten sam nawóz, który otrzymuje w drodze importu, płaci celów w Finlandii. Podobnie przedstawia się cena cukru, wyrubowana wskutek nadmiernej akcyzy.

Już z tego wyliczenia widać, iż program Koła Rolników jest w wielu punktach sprzeczny z polityką, realizowaną przez rząd, w szczególności przez min. Poniatowskiego. Konflikt jest więc tutaj oczywisty i tym bardziej prawdopodobny, że w sferach politycznych ustala się przekonanie, iż zmiany rządu nie należy oczekiwać przed sesją, lecz dopiero na wiosnę.

W Kole Rolników istnieje przekonanie, iż dzięki jego liczebności, jak i też poparciu pojedynczych posłów z innych grup, program ma szansę realizacji a tym samym połączyć z sobą również i pewne konsekwencje polityczne dla rządu.

sował Machiawelli na odrodziela Włoch, przeciwstawił mu wielkość nieśmiertelną, zaklętą w „szarym człowieku”, w uczonym astronomie.

I nam, Polakom, stąd nauka. Uczyni się, gdzie szukać mamy naszych wielkich i... największych!

Oto w zarysie treść sztuki. Budowa jej zwarta, rozwój wypadków konsekwentny, jasny i przekonujący, postaci wyraziste i wysoce zajmujące, np. małutka Bona, przyszła królowa Polski. Osobliwy tylko i budzący znaczne wątpliwości jest język Nowaczyńskiego.

Tu jeszcze wyrazy pochodzenia obcego mogą być usprawiedliwione i swoiste ich spolszczenia bywają czasem oryginalne, ale wyrazy polskie jakże często są najniefortunniej zniekształcone. N. p. skład się wziął „uczennik”? „dojutrzkiem”? a owe „wiedział będzie”, toć to pospolity dziś galicyjski zwrot żargonowy, nieznan w Polsce w w. XVI. Archaiizowanie języka, to rzecz bardzo trudna. Niejeden tu się już załamał np. Sienkiewicz w „Krzyżakach”.

Z uznaniem natomiast trzeba stwierdzić, że Gebethner wydrukował książkę pisownią poprawną, czyli dawną. Czas już najwyższy rozstać się z bezmyślną nowalijką nitschowską. Dość już rok cierpień.

St. Cyw.

„Wysoki Sądzie, Wanda Parylewiczowa nie żyje. Postępowanie z mocy prawa względem niej umorzono, a jednak ona tu jest. Ona się sąd wyłączyć nie da. O Parylewiczowej nie tylko można, ale i trzeba mówić”.

Tak mówił prok. Żeleński i mówił prawdę!

Procesem krakowskim interesuje się opinia publiczna tylko właśnie z tego powodu, że dotyczy on Parylewiczowej, bo przez nią nabiera on znaczenia społecznego, nasuwa szereg stwierdzeń i uwag ogólnych.

Bo cóżby kogo obchodził proces Fleischerowej, przeciętnej małomiasteczkiej Żydówki i ludzi do niej podobnych. Wiadomo, że w tej sferze procedury takie jak uprawiała Fleischerowa, są rzeczą zwykłą, można powiedzieć powszechną. Podłożem ich jest fakt, że Żydzi nie uważają „gojów” za równych sobie, że w stosunku do tych „gojów” wszystko im wolno, bez wejścia w konflikt ze swym sumieniem. To nie narusza spójni wewnętrznej społeczności żydowskiej i nie prowadzi wcale do tego, by Żydzi między sobą nie zachowywali uczciwości i lojalności. Co innego, gdy się obraca wśród społeczeństwa polskiego — tam obowiązują inne zasady i przepisy...

Co innego jest natomiast, gdy żona wysokiego urzędnika sądowego robi takie rzeczy, jak robiła Parylewiczowa. To już jest zagrażające, to odsłania przed oczyma społeczeństwa polskiego zepsucie wewnętrzne, z którego rodzi się rozkład narodów i państw. Tu już trzeba się zająć i zająć się sprawą z tego, z czym mamy do czynienia?

Trudno w artykule dziennikarskim dać całą rozprawę etyczną. Trzeba zatem od razu iść do wniosków. Otóż — zdaniem naszym — to, co nam odsłania proces krakowski, nie jest do wadom jakiegś głębokiej choroby moralnej, toczącej społeczeństwo polskie. Parylewiczowa jest produktem przewrotu społecznego, jaki się w kraju naszym odbył na skutek wojny i będącego jej wynikiem powstania państwa polskiego.

W okresach rewolucyjnych zawsze i wszędzie dzieją się takie rzeczy. Ci, co dawniej stali u szczytu życia społecznego, odchodzą, są odsuwani. Przychodzą żywiły nowe, często z nizin społecznych. Są wysuwani na powierzchnię i zajmują stanowiska szczytowe. Podejmują zadania, spadają na nich obowiązki, których nie podejmowali nigdy ani oni, ani ich przodkowie. I tu nie wytrzymują ich podstawy moralne.

Bo pamiętać trzeba o tym, że im trudniejsze ma człowiek obowiązki, im bardziej są skomplikowane stosunki, w których żyje, tym silniejszy musi mieć charakter, tym bardziej ugruntowane zasady etyczne, tym większą umiejętność zastosowania tych zasad do każdej nowej sytuacji. D'atego bardzo często się zdarza, że człowiek, który w swojej wsi lub miasteczku na stanowisku takim, jakie zajmował jego ojciec i dziad byłby człowiekiem porządnym i uczciwym; natomiast ta sama jednostka, wyniesiona na szczyty, postawiona w warunkach skomplikowanych, gubi się, traci poczucie i pojęcia moralne i staje się złodziejem lub zbrodniarzem.

Bo otwierają się przed nią nowe możliwości życia i użycia, zadowolenia pozycywnych apetytów lub namiętność władzy, zadowolenia ambicji i t. p. Niebezpieczeństwo dochodzi do największego napięcia, gdy jednostka jest wyniesiona na szczyty w życiu państwowym, gdzie wytwarzają się sytuacje i zagadnienia niespotykane w życiu prywatnym. Tu już nie wystarczy dziesięć przykazań, trzeba mieć kulturę własną lub tradycyjną, by te dziesięć przykazań zastosować w sytuacji zawilej.

Oto jest, zdaniem naszym, tajemnica załamania się ludzi, tajemnica rozpowszechniania się nieprawości w

Ostatnie wypadki na hiszpańskim froncie północnym są oznaką zbliżającej się likwidacji północnego ośrodka Hiszpanii czerwonej.

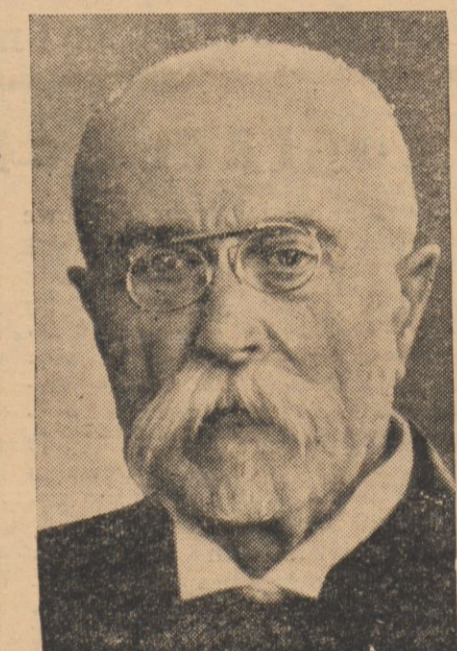
Jak wiadomo, od pierwszych chwil wojny domowej Hiszpania czerwona rozerwana została na dwa główne obszary terytorialne, ze sobą nie związane. Obok głównego terytorium (południowego), obejmującego Madryt, Walencję, Barcelonę, Kartagenę i t. d., wytworzyło się drugie terytorium „czerwone” na północy, obejmujące pas nadbrzeżny na całej przestrzeni od granicy francuskiej aż po prowincję Go'icję, t. j. prowincję Asturii mniej więcej w całości (z wyjątkiem obłożonego, obsadzonego przez miejscowych narodowców Oviedo), prowincję administracyjną Santander (należącą do Starej Kastylii), oraz część prowincji Baskijskich (Vizcaya i Guipuzcoa).

Terytorium to nie było bezpośrednio związane z czerwonym terytorium południowym, ale komunikowała się z nim swobodnie przez Francję.

Jednym z pierwszych cięć strategicznych gen. Franco było zajęcie Irunu; Fuentarabii i San Sebastian, a więc odcięcie czerwonego terytorium północnego od lądowych połączeń z Francją. (Pozostały jeszcze połączenia morskie — paraliżowane jednak wcale skutecznie przez operacje floty narodowej na morzu).

W październiku nastąpiła odsiecz Oviedo — zachodnia część Asturii zajęta została przez wojska narodowe z Golicji, które nawiązały odsiecz z załogą generała Aranda w Oviedo.

W ciągu wiosny i początków la'a



takich przełomowych okresach rewolucyjnych. Rodzą one złodziejstwo, zbrodnię, a z ludzi, którzy w innych warunkach mogliby być dobrymi obywatelami, robią pospolitych bandytów, lub też takich, którzy się o bandytyzm ocierają...

Na takim podłożu wyrosły przestępstwa Parylewiczowej. Gdyby była pozostała w rodzinnym mieście, gdyby mąż jej — dzięki niezwykłemu zbiegowi okoliczności nie był zajął stanowiska, przerastającego jego zdolności i przygotowanie, wówczas prawdopodobnie nie byłaby zesłała z drogi uczciwości. Tymczasem właśnie okres przełomu rewolucyjnego wyniósł ją na szczyty życia społecznego w Polsce. Zajął wysokie stanowisko w hierarchii społecznej dużego miasta. Była działaczką, przesłała wielu instytucji dobre widziwnych przez władze, miała wpływy sięgające wysoko. Otwierały się przed nią różne możliwości i tu jej moralności nie starczyło na te na-

przedsięwzięta została niesłychanie trudna i pełna wysiłków ofensywa na froncie baskijskim, zakończona zdobyciem Bilbao. Później nastąpiła przerwa w operacjach na północy, które zostały zastąpione przez operacje na innych frontach (pod Brunete, Teruel i t. d.).

W sierpniu wznowiona została ofensywa na północy. Jej nieoczekiwania nie latwym owocem było zajęcie dn. 26 sierpnia — miasta Santander.

Przebieg tej operacji był niesłychanie znamienity. Wojska narodowe uderzyły na odcinku zachodnim, zajmując najpierw m. Reusa, a następnie m. Torrelavega na wschód od Santander. Tym sposobem Santander zostało odcięte od Asturii, — broniące go wojska znalazły się w worku, otoczonym przez narodowców.

Przywódcy wsiadli na okręty i uciekli, zostawiając swe masy żołnier-

skie na pastwę losu. W mieście nastąpił przewrót. Miejscowe żywiły narodowe pochwyciły władzę, za nim wojska narodowe zdążyły zbliżyć się do miasta. Jest to pierwszy w wojnie domowej wypadek takiego rozwoju wydarzeń.

Wojska narodowe, obsadziwszy Santander, ruszyły dalej na zachód, — przeciwko Asturii. Obecnie wkroczyły już — od wschodu — na terytorium asturyjskie. Wobec tego, że zachodnia część Asturii, wraz ze stolicą tej dzielnicy, Oviedo, jest już dawno w rękę narodowców, czerwone terytorium północne ogranicza się już tylko do miasta Gijon wraz z niewielkim okregiem.

Obecnie nadchodzą wiadomości, że załoga m. Gijon wszczęła rokowania o kapitulację.

Tak więc, front północny wchodzi w ostateczne stadium likwidacji.

Nowe informacje w sprawie Barny

„Merkuriusz Polski” zdobył do przejrzenia obszerniejszą paczkę madyryckiego, polskiego pisma komunistycznego „Dąbrowszczak” i drukuje z niego szereg wyjątków.

Między innymi, miał również w rękę i notatki w „Dąbrowszczaku”, dotyczące sprawy Barny. Niestety, nie przedrukowuje ich w całości, lecz ogranicza się do zwięzłego ich streszczenia. Odnosny ustęp artykułu w „Merkuryszu” brzmi, jak następuje: „W wydawnictwie „Dąbrowszczak” następuje dłuższa przerwa, od 29 maja do 21 czerwca. Redakcja wyjaśnia rzecz w ten sposób:

Ze względów od redakcji niezależnych nastąpiła przerwa w wydawaniu „Dąbrowszczaka”

Począwszy od tego numeru „Dąbrowszczak” będzie wychodził regularnie.

Co spowodowało prawie miesięczną przerwę? Dlaczego redakcja poprzestaje na zaznaczeniu, że były to „względy od redakcji niezależne”?

Odpowiedź znajdujemy w numerze z 21 czerwca, który przynosi aż dwa alarmujące artykuły o zdradzie na tyłach i

o czarnej sotni w szeregach batalionu. Redaktorzy „Dąbrowszczaka” napadają z furją na jakiegoś Barnę, nazywając go gadem, szpiegiem, zdrajcą, prowokatorem i psem faszystowskim.

Ow Barna, dziś już „zlikwidowany”, wywołał w batalionie rozruchy antyżydowskie. Kto wie, czy nie ucierpiała też przy sposobności redakcja „Dąbrowszczaka”?

Zdaje się więc potwierdzać to, co przypuszczaliśmy: że „afera Barny” była regularną rebelią Polaków w „Legionie” przeciw jego władzom żydowskim — oraz, że Barna został rozstrzelany.

Czy p. Szumlakowski próbował go ratować? Czy można go było uratować? Czy zajmowano się jego sprawą równie gorliwie, jak sprawą Żyda-komunisty Zandberga?

Nic o tym nie wiadomo. Nic nie jest w stanie w tej sprawie wytrącić M. S. Z. z dyplomatycznego milczenia — i z olimpijskiego spokoju.

Swoją drogą szkoda, że „Merkuriusz”, mający dostęp do zeszytów „Dąbrowszczaka”, nie skorzystał z tego dostępu, by sprawę Barny do kładniej wyświetlić!

Czy min. rolnictwa pobiera „Wici”?

Niedawno wystąpił „Czas” z zarzutem pod adresem Ministerstwa Rolnictwa, że popiera radykalną i opozycyjną organizację młodzieży: „Wiciowców”. Powracając dziś do tego tematu, opowiada „Czas”, jak wygląda to poparcie:

„Dyrektorem Centralnego Biura do Spraw Młodzieży Wiejskiej — przy Min. Rolnictwa — jest p. Zygmunt Kobylński, człowiek z organizacją Wici ideowo jak najściślej związany... A co do instruktorów, to pozwolimy sobie przytoczyć następujące wydarzenie: z przed dwóch miesięcy: W dniach 16 — 22 czerwca b. r. odbywał się w Pławnie pod Tarnowem kurs spółdzielczy dla instruktorów Przysposobienia Rolniczego i lustratorów społecznych z terenu woj. krakowskiego i Małopolski Wschodniej. Kurs prowadził delegat Centralnego Biura dla Spraw Młodzieży Wiejskiej p. Banackowski i delegat Związku Spółdzielni Rolniczych p. Dratwie. Referenci zaczęli w trakcie swych wykładów wygłaszać takie poglądy, że ze-

brana na kursie młodzież zaprotestowała, uważając, iż nauki głoszone przez pp. delegatów, zalecające zniesienie granic i kolektywizację, są z dwojczych czasów ustrój państwa. Inspektor Przysposobienia Rolniczego Krakowskiej Izby Rolniczej przerwał dyskusję i nie pozwolił pp. Banackowskiemu i Dratwie na dokończenie kursu.

Uczestnicy kursu wystosowali do Izby list protestujący przeciwko wystąpieniu pp. delegatów. Izba Rolnicza zażądała od Centralnego Biura dla Spraw Młodzieży Wiejskiej usunięcia Banackowskiego, który jak się okazało, również jest Wiciowcem. Jednak podwładni ministra Poniatowskiego się temu oparli. Ministerstwo Rolnictwa wszczęło dochodzenie, a Centralne Biuro dla Spraw Młodzieży Wiejskiej wysłało oświadczenie łagodzące, do wódz, że wypowiedzi delegatów były zasadniczo słuszne, a jedynie w tym gronie „przedwczesne”.

Organ konserwatywny zapytuje, jak godzi się to popieranie Wiciowców przez Min. Rolnictwa z represjami za strajk chłopski. Przecież Wiciowcy — podnosi „Czas” — są odpowiednikiem młodzieżowym ludowców, bardziej radykalnym i bardziej rewolucyjnym od nich samych, komuniucyjnym i antyreżymowym — i w czasie akcji strajkowej Wiciowcy napewno nie pozostali bierni.

Ministerstwo Rolnictwa nie odpowiedziało na pierwszy artykuł „Czasu”. Obecnie zarzuty zostały zilustrowane przykładami. Brak odpowiedzi na nie byłby ich pośrednim potwierdzeniem.

„Wrogowie kapitalizmu”

W drugim numerze „Młodej Polski” znajdujemy zapewnienie młodych ozonowców, że są „wrogami ustroju kapitalistycznego i „strasznymi radykałami społecznymi”. Jeden z nich zapowiada uroczystości:

„Przynosimy koniec starej kultury, która kończy się w wynaturzeniu.

Będziemy świecili prawdą w oczy. Zniszczymy korsarstwo „dobrych obyczajów”. Stosujemy prawo wojny. Doprowadzimy do wstrząsu, który płomieniem spali wszystkie nieprawości”.

I tak dalej i tak dalej. Młodzi ozonowcy przemawiają frazeologią „re-

ODMŁODZENI DEMOKRACI

„Krakowski Kurier Wieczorny” zachęca swych przyjaciół z t. zw. „lewicy legionowej” do zorganizowania Stronnictwa Demokratycznego. By im ułatwić pracę, wygrzebał z archiwum program Polskiego Stronnictwa Demokratycznego z r. 1907 i drukuje go na całych dwóch stronach. Program ów, opracowany przez grupę bardzo zżydźlałą t. zw. demokratów krakowskich, skupioną koło „Nowej Reformy” (Rotter, Petelenc, Ernest Bandrowski, Konst. Srokowski, Adolf Gross), nie potrafił wówczas zgalwanizować demokracji galicyjskiej. Nie odegrała też ona w życiu Galicji przed wojną większej roli, dając o sobie znać jedynie artykułami utalentowanego publicysty K. Srokowskiego w „Nowej Reformie”. W Krakowie utrzymała pewne pozycje dzięki poparciu Żydów, których gwałtownie broniła przed budzącym się tam ruchem antysemitycznym. Pamiętnym było m. in. oświadczenie jednego z jej kandydatów do Sejmu na zgromadzeniu żydowskim, że „akcja za spolszczeniem miast jest akcją za spoleniem miast”.

Podczas wojny owi „demokraci” wstąpili do N.K.N. i stali się najgorliwszymi germano- i austro- filami. Po wojnie, podczas wyborów do polskiego Sejmu w r. 1922 próbowali (Witold Osłowski, adw. Bogdani) szukać szczęścia pod zmienionym szyldem Demokratycznej Unii Państwowej, ale próba skończyła się katastrofą, przyczem anagram złożony z pierwszych liter ich nowej nazwy ośmieszył ich gruntownie.

I oto ten program z przed 30 lat, ułożony przy współdziałaniu krakowskich Żydów, ma stać się studnią miodu dla „polskiej demokracji”. Program, ogłaszający „zupełne i rzeczywiste pod względem społecznym, ekonomicznym i politycznym równouprawienie Żydów”. Program antynacjonalistyczny! Program, w którym czytamy, że nacjonalizm

„upatruje największe zasługi dla siebie w krzywdzie i ucisku narodów innych, szerząc przez to tylko спустoszenie moralne i kulturalne w narodzie własnym”.

Jeśli nowa „demokracja polska” ma być równie — jak stara — antynacjonalistyczna i filosemicka, to — los jej jest z góry przypieczętowany.

WARTOŚĆ FERMENTU

Jakie stanowisko winien zająć rząd wobec szerzących się w państwie fermentów?

„Każdy ferment — odpowiada na to „Kur. Polski” — świadczy o istnieniu pewnych sił w społeczeństwie, sił, które nie poddają się kierownictwu rządzącym, nie idą za nimi, ale niewątpliwie stanowią pewną akumulację energii społeczeństwa, a przez to samo muszą być jakoś zużytkowane, jeśli nie mają bądź wypalić się w negacji, bądź też doprowadzić do rozgrzywni „na ostro”.

Dziennik uważa, że należy fermenty społeczne opanowywać przez wytknięcie im celów pozytywnych. W przeciwnym razie nagromadzona energia wyładuje się w burzeniu. Mając widocznie na myśli ostatnie wydarzenia w Polsce, pisze publicysta „Kuriera”:

„Jeśli istotną rzeczą jest, aby w budowaniu przyszości nawiązywać bardzo silnie do tego, co już istnieje, to równie ważne jest, aby nawiązywać do najważniejszych idei, które znajdują odzwierciedlenie w opinii publicznej. Idei, a nie konieczności tego czy innego konkretnego postulatu. Sedno zagadnienia tkwi zatem nie w tym, aby ordynacja wyborcza wyglądała akurat tak samo, jak kilkanaście lat temu, ale w tym, aby społeczeństwo uciążliwe zostało do współdziałania w kierowaniu sprawami publicznymi i do współodpowiedzialności za nie”.

Jest to zdanie powszechne. Dotychczasowa ordynacja wyborcza do Sejmu nie znajduje nigdzie obrońców.

wolucyjną”, jakby nie byli oddzialem grupy, popierającej obecny reżim i obecne stosunki w państwie. Co więcej: są oddziałem grupy, która na to tylko powstała, by konserwować system i ludzi, za wszystko, co dziś jest w Polsce, odpowiedzialnych. Powtarza się historia „Legionu Młodych”. Młodzi piszą radykalnie i rewolucyjnie, a równocześnie ich protektorzy uprawiają politykę już nawet nie konserwatywną, ale stagnacyjną. Skutki będą takie same, jak z BB i z Legionem.

Kronika wileńska

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?
Rano miejscami mglisto, w ciągu dnia pogoda naogół słoneczna o przejściowym wzroście zachmurzenia przez chmury kłębiaste warstwowo-kłębiaste. Lekka skłonność do burz w dzielnicach południowych, podstawa chmur niskich od 600 do 1000 m. Widzialność rano słaba, w ciągu dnia dobra. Ciężko. Temperatura max. do 25 C. Umiarkowane wiatry z zachodu. Wiatry górne z północy i północno-zachodu z szybkością około 35 km. na godz.

SPRAWY SZKOLNE
— Bursa Żeńska Z. P. O. K. przyjmuje uczenie ze szkół powszechnych, gimnazjum i liceum. Bazylińska 2 m. 20, tel. 16-25.

— Kursy języków obcych w lokalu Instytutu Nauk Handl.-Gospod. (gmach B-ci Jabłkowski). Zgłoszenia na język angielski, francuski, niemiecki i rosyjski od godz. 18 — 19. Przy odpowiedniej ilości zgłoszeń uruchomi się kursy włoskiego i hiszpańskiego. Wykłady języka angielskiego rozpoczną się po powrocie wykładowcy z Anglii, t. j. dn. 15.IX. Zadzajcie prospektu. Tel. 14-14.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN
— Zbiórka na Kat. uniwersytet w Lublinie. W lokalu Archidiecejalnego Instytutu Akcji Katolickiej odbyło się pod przewodnictwem ks. dyr. Swirkowskiego zebranie organu zacyjnego komitetu zbiórki na Kat. uniwersytet w Lublinie. Po dyskusji ustalono termin zbiórki na 12 bm. (m)
— Na zakończenie kursu Akcji Katolickiej dla organistów uczestnicy kursu w liczbie około 100 osób udali się do pałacu Arcybiskupiego, gdzie złożyli hołd Arcypasterzowi. (m)

SPRAWY RZEMIEŚNICZE.
— Oddz. Im. Ś-go Krzysztofa K. S. M. Podaje do wiadomości iż dnia 5-go września w niedzielę o godz. 11 w kościele Ś-go Ducha odbędzie się nabożeństwo na intencję rzemiosła. Po Mszy — zebranie, na którym będzie wygłoszony referat, oraz przyjmowane zapisy na Pielgrzymkę do Częstochowy, która wyruszy z Wilna 17 bm., powróci zaś 19-go.

Zapowiadana pielgrzymka będzie wielką manifestacją religijną rzemiosła katolickiego, udział więc szerszych mas rzemieślniczych jest konieczny.

ROZNE.
— Sprawozdanie z kwesty. Dnia 1 września Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia Św. Wincencego à Paulo zorganizował kwestę uliczną za pozwoleniem otrzymanym ze Starostwa Grodzkiego pod Nr. L. B. 6. Wynik kwesty 270 zł. 29 gr; wydatki 4 zł. 30 gr.; pozostało netto 266 zł. 09 groszy.

— Pielgrzymka do Częstochowy. Ministerstwo Komunikacji przyznało 50 proc. zniżki przy przejazdach kolejami na ogólnopolską pielgrzymkę misyjną do Częstochowy w dniach 22—23 września br.

Wszyscy pątnicy, którzy przybędą do Częstochowy za normalnym biletem kolejowym, powracać będą do domu bezpłatnie, na podstawie karty uczestnictwa otrzymanej dnia 22 września wieczorem w podjasnogórskiej sali kina „Golgota” w Częstochowie. Karta uczestnictwa upoważnia do powrotu do 24 września włącznie.

Wszelkich informacji udziela bezpłatnie Prezydium Papieskiego Dzieln. Rozkierzenia Wiary w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 22—III piętro.

WYPADKI.
— Porzucił troje dzieci w Opiece Społecznej. Władysław Tukiewicz (Kalwaryjska 53) znajdując się w skrajnej nędzy, porzucił wczoraj troje dzieci od lat 9 — 14 w lokalu Opieki Społecznej Zarządu m. Wilna. Dzieci skierowano do Izby Zatrzymań. (h)

— Zamach samobójczy. Wczoraj wieczorem w mieszkaniu wyci pracodawcy przy ul. Szopena 2, w zamiarze pozabawienia się życia napiła się esencji ołowej służąca Maria Izbička, 38 lat. Pogotowie skierowało ją do szpitala. (h)

— Pękł kociół z gotującym się wrzakiem i poparzył trzech robotników. Na Porubanku, na robotach ziemnych podczas gotowania herbaty pękł kociół i poparzył trzech robotników: Jaculewicz, Markuszewskiego i Petrusiewicza. Pogotowie udzieliło na miejscu pomocy lekarskiej i 2 pierwszych robotników skierowało do szpitala św. Jakuba. (h)

KRONIKA POLICYJNA
— Ojciec biciem chce przyspieszyć śmierć dziecka. Taki meldunek do policji złożyła Weronika Kondratowiczowa (Wilkomierska 129), oświadczając, że maż jej chce przyspieszyć śmierć ich umysłowo chorej córki, w niemilosierny sposób stała ją bije i katuje. Meldunkiem tym zajęła się policja. (h)

— Pięknocka „turytka” aresztowano. Niemila przygodzie spotkała p. T. z Antokola, który „zaprosił” do swego mieszkania pewną „turytka”, która okradła go z piędziży i garderoby.

Policja w toku dochodzenia stwierdziła, że pięknocka „turytka” podawała się za nauczycielkę z Kielc, za wybitną podróżniczkę i niejednego wilaniana przy „okazji” okradła.

Wczoraj policja natrafiła na ślad „turytki” i aresztowała ją w pewnej kawiarni, w czasie spożywania w towarzystwie eleganckiego pana „pół czarnej”.

Okazała się nią niejaka Raciborówna, osobka elegancka i elokwentna, niemniej jednak notowano w albumach policyjnych jako... zawodowa złodziejka.

Złodziejkę osadzono w areszcie. (h)
— Niezwykły awanturak na ul. Zawalnej. Na ulicy Zawalnej miała wczoraj wieczorem miejsce niezwykła awantura: Niejaki Jan Wałasek, kompletnie pijany, uczepił się przejeżdżającego autobusu i począł tłuc szyby. Wałasek poranił sobie ręce, zaś zaś odłamkami szkła został dotkliwie pokaleczony konduktor Władysław Wierchowicki który usiłował odpędzić awanturnika. Wałaska odstawiono do aresztu. (h)

— Zaginięcie konia. W nocy z 2 na 3 bm. zaginiął w zagadkowej sposób koń, wartości 250 zł. na szkodę Felixa Lachowicza, zam. przy ul. Wodnej 26. (h)

Teatr i muzyka
— Teatr Muzyczny „Lutnia”. Ostatnie występy baletu Parnella po cenach znizowanych. Dziś dwa ostatnie występy zespołu baletowego F. Parnella. Popołudniu o godz. 4 i wieczorem o godz. 8.30 ujrzymy najświetniejsze kreacje tańeczne nowego programu. Program dzisiejszy zawiera: Chłopcy malowani, Maski, Acrobatic, Miłość hiszpanki, W każdym porcie dziewczyna, Rapsodia węgierska, pogoda i burza, Casanova, 100 lat walca.

Deszczowe widowiska baletowe odbędą się po cenach znizowanych.
— „Róża Stambulu”. Wtorkowa premiera. Na wtorek zapowiedziana została premiera operetki Leo Falla „Róża Stambulu”. W rolach naczelnych ukaza się: Nochowiżówna, Halmirska, Dowmuntowa, Dembowski, Detkowski, Iżykowski, Chorzewski i inni.

W Palais de danse
nowy atrakcyjny program.
Dziś od 5 do 8 w. pierwszy popołudniowy dancing towarzyski z pełnym programem.

Polskie Radio Wilno
Niedziela, dn. 5 września.
8.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 8.03 Dziennik poranny. 8.15 Gazetka rolnicza dla wsi. 8.55 Pieśń poranna. 8.50 Informacje rolnicze. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła OO. Dominikanów. 10.45 Muzyka popularna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Muzyka polska. 13.00 W perspektywie tygodnia — felieton. 13.10 „Tydzień przeciwpożarowy” pog. 13.15 Utwory Albeniza. 13.25 Koncert rozrywkowy. 14.40 „Spacer po Paryżu” reportaż z płyt. 15.00 Audycja dla wsi. 16.00 Pieśni i tańce ludu wielkopolskiego. 16.40 Ostatnia audycja Konkursu Letniego P. R. 17.00 Trasm. z pawilonu radiowego na Targach Wschodnich. 17.55 „Turenia” ogród Francji — felieton. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni „Sprzedam Kamień”. 19.35 „Straż ogniowa przy pracy”, transmisja z Łodzi. 20.00 Co słychać na świecie? 20.10 Wieczorynka „Każdy lubi gościć na św. Wawrzyńcu” w wyk. L. Wollejk i orkiestry wiejskiej. 20.35 Wil. wiad. sportowe. 20.40 „U progu nowego roku szkolnego” przemówienie Ministra W.R. i O.P. 20.55 Przegląd polityczny. 21.05 Dziennik wieczorny. 21.15 „Pożar w ministerstwie” wesola audycja. 21.40 Wiadomości sportowe. 22.00 Jan Brahms. Sonata fortepianowa w wyk. Artura Balsama. 22.35 Z oper Stanisława Moniuszki. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Koncert zyczań.

Wystawa
„Radio dla miasta i wsi”
od 15 do 30 września r. b

Nowości wydawnicze
Ukazał się z druku 41 numer tygodnika „Prosto z Mostu”, który przynosi piękne opowiadanie Zofii Szymanowskiej o Bożej Górze w Krzemieniu (z fotografiami wspaniałej rzeźby ludowej), artykuł Walentego Majdańskiego „O wychowanie konsekwentne”, początek studium młodego antropologa doc. S. Zejmisa „Doktryna rasizmu”, reportaż Stefania Szurlejówny „Jarmark w Jarcinie”, reportaż Alfreda Jesionowskiego „Migawki wiślańskie”, dalszy ciąg dramatu Karola Irzykowskiego „Człowiek z pożaru”, artykuł Jana Bajkowskiego o sztuce ludowej „Żywe czy martwe”, felietony A. Junoszy-Gzowskiego i K. Zbyszewskiego, recenzje i aktualia.

Program Tygodnia Strażackiego

5.IX 1937 r. — godz. 9-ta — Uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jana.

Godz. 18-ta — Na nowym rynku Łukiskim pokaz propagandowy przy współudziale LOPP.

I. LOPP. Pokaz środków używanych do napadów lotniczych. LOPP w spółdziałaniu organizacji pokazu zademonstruje: 1. Środki zapalające — palenie bomb pokazowych: elektrycznych, termitowych i termi-

wo - elektrycznych. 2. Nalot — wybuch bomb lotniczych — obłok gazy.

II. Straż pożarna. Gaszenie budynku zapalonego przez bomby lotnicze nowoczesnymi środkami gaśniczymi.

W czasie tygodnia zostaną wygłoszone odczyty i pogadanki w radio, oraz odbędzie się kwesta uliczna i sprzedaż znaczków i nalepek okiennych na dochód O.S.P.

Żyd żydom „umarzał” zaległości za sowitym wynagrodzeniem

Były rachmistrz Ubezpieczalni Społecznej w Baranowiczach, Lewin został skazany przez Sąd Okręgowy w Nowogródku na 3 lata więzienia za to, że piastując stanowisko w rachubie Ubezpieczalni dopuścił się szeregu nadużyć, a mianowicie: kilku swoim współplemięcom, którzy mieli wielkie zaległości w Ubezpieczalni — „umarzał” te „umarzał” przez wpisywanie do kart kontrolnych pozycji, które nie odpowiadały wpływom rzeczywistym.

I tak n. p. Jakielowi Berkiwiczowi „dopisał” 2332 zł., firmie Blok -

„Byleń” — 2500 zł. i t.d. Za te „czynności” rzecz jasna, pobierał odpowiednie „honorarium”, wahające się od 750 — 450 zł.

Lewin do przestępstwa przyznał się — tłumaczył jednak, że jego „klienci” namówili go do tego. Ci zaś twierdzili coś wręcz przeciwnego, a mianowicie, że Lewin proponował im pozbycie się zaległości tańszym kosztem. Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok w stosunku do Lewina, zaś jego „klientów” Berkowicza i Rabinowicza skazał po roku więzienia (in)

Powitanie wojska powracającego z manewrów w Głębokiem

GŁĘBOKIE. W dniu 3 bm w Głębokiem odbyło się uroczyste powitanie wojska powracającego z manewrów. Przy wzniesionej bramie tryumfalnej powitał powracające oddziały burmistrz Głębokiego oraz przedstawiciele organizacji społecznych ze sztandarami. Umieszczona po obu

stronach młodzież szkolna oraz publiczność obtaczały maszerujące wojsko kwiatami, wznosząc okrzyki na cześć wojska. Po dokonany przeglądzie wojskowym odbyła się defilada, którą przyjmował dowódca pułku w towarzystwie starosty dziśnieńskiego.

Lida posiada 13 zakładów naukowych

LIDA. W dniu 3 bm. rozpoczął się w Lidzie rok szkolny, poprzedzony uroczystym nabożeństwem z udziałem młodzieży wszystkich szkół. W chwili obecnej istnieje w Lidzie 5 publicznych 7-klasowych szkół powszechnych, 2 szkoły powszechne prywatne, 1 gimnazjum państwowe humanistyczne, 2 gimnazja kupiec-

kie ks. ks. Pijarów z prawami państwowymi, 1 średnia szkoła mechaniczna oraz nowo utworzone 2 licea ogólnokształcące: humanistyczne i matematyczno - przyrodnicze. Razem, niezależnie od szkół wieczorowych i dokształcających dla młodocianych rzemieślników, Lida liczy 13 zakładów naukowych.

Całkowite wyprawy szkolne dla uczącej się młodzieży:
fartuszki, kołnierzyki, berety, sweterki, koszulki i spodnie gimnastyczne oraz wszelkiego rodzaju bielizna i pościel — z własnej pracowni poleca
J. KŁODECKI Wilno, Zamkowa 17. Tel. 9-28
CENY KONKURENCYJNE.

Sport

Zawody kolarskie i motocyklowe.
Wczoraj po południu na stadionie Okr. Ośrodka W. F. przy ul. Pióromont, odbyły się zawody motocyklowe. W biegu amerykańskim na ośmiem okrążeniach zwyciężył zdecydowanie p. Palewicz W.T.C. i M.

W skokach na motocyklach z deski zwycięstwo odniósł nieoczekiwanie p. Kowalski z wynikiem 9 m. 50 cm., przed p. Palewiczem 6 m. 50 cm.

Zawody motocyklowe poprzedziły wyciągi kolarskie na torze. Na 25 okrążeniach pierwsze miejsce zajął A. Jasiński przed Łuszczewskim obaj z K.P.W. „Ognisko”, trzecim był p. Andrukowicz.

Poza tym odbyły się mniejsze biegi w których startowali młodzi kolarze wileńscy. Publiczności dużo. (m)

Miłość i powodzenie pozyskasz używając wody kolońskiej z zapachem kwiatu szczęścia

„LOKSOTIS”
Przemity długotrwały zapach. Deka 40 gr.
POLECA

Władysław TRUBIŁŁO
polski skład apteczny Ludwiskarska 12, róg Tatarskiej.
„Specjalność zióła lecznicze”

NA PIERSIACH POLAKÓW BLYSZCZY 371.331 ODZNAK STRZELECKICH
Dziedzina sportu strzeleckiego zainteresowany jest każdy Polak, bez względu na przekonania polityczne. Wielkie hasło: „Obrona Narodu!” — łączny nas wszystkich, bez wyjątku i przy-

świecać będzie wszystkim przyszłym pokoleniom.
Wielkie zrozumienie potężnego hasła znajdujemy w cyfrach, które z każdym rokiem rosną.

Gdy w r. 1934 blyszczało na piersiach Polaków zdobytych tylko 273.173 Odznak Strzeleckich — O. S. — to w roku 1936 ilość ich prawie o 100 tysięcy powiększyła się i wyniosła 371.331 — O. S.

Potroili się ilości klubów strzeleckich, w których zaprawia się w strzelaniu każdy obywatel Polski, od dziecka, aż do starca.

W sztuce strzelania nie ma określonego wieku.
W r. 1934 było tych klubów strzeleckich zaledwie 300 w całej Polsce, a w r. 1936 ilość ich się potroiła i doszła do pięknej cyfry — 960.

Recznie, na terenie całego kraju, odbywa się około 4000 zawodów strzeleckich.

W strzelaniu propagandowym: „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”, w roku zeszłym, wzięło udział 202.920 osób.

Tęgo roku, nasze zawody w Wilnie, o mistrzostwo Wileńskiego Strzeleckiego Podokręgu, odbędą się dn. 17, 18 i 19 b. m.

Wszelkich informacji o wymienionych Okręgowych Zawodach Strzeleckich o mistrzostwo podokręgu wileńskiego udziela komenda grodzka Z. S. Mickiewicza 27, tel. 6-40.

Humor
NIEWDZIĘCZNOŚĆ
Po przedstawieniu komedii Scherridana „Szkoła obnowy” autor zapytał swoich przyjaciół, jak przyjął sztukę p. Cumberland.
— Wier mi — odrzekł zapytany — nie utniechnął się ani razu.
— To niewdzięcznik — zawołał Scherridan — w ostatnim tygodniu, kiedy dawano jego tragedię nie przestałem się śmiać od początku do końca.

Oszczędzać? Owszem!
Ale nie kosztem zdrowia...
Nie jest za drogie to, co dla zdrowia jest konieczne. Przy bólu głowy, przeziębieniu, gorączce, reumatyzmie, postrzale

ASPIRINA
WYRÓB KRAJOWY

Z za kotar studio

SPACER PO PARYŻU
Manya obecnie możliwość słyszenia i czytania bardzo wielu reportaży z Paryża, dotyczących jednak przeważnie Wystawy Międzynarodowej, traktujących jednak opisy samego miasta i jego interesujących obiektów jedynie na marginesie. Reportaż Cezarago Rigalea' wypelni tę lukę, usłyszmy bowiem o całym szeregu zwyczajów paryskich, o jego życiu na codzień; uwzględni on też zostaną pamiątki polskie, których dużo w Paryżu posiadamy. Reportaż ten wraz z ilustracją muzyczną nada wileńskie radio w niedzielę 5 września o godz. 14.40.

WIECZORYNKA Z UDZIAŁEM LEONA WOLLEJKI

W niedzielę 5 września o godz. 20.10 usłyszcie radiostłuchaczy wieczerzynkę, o przy słownej nazwie „każdy lubi gościć na świętego Wawrzyńcu”. Udział w niej weźmie Leon Wollejko i orkiestra wiejska Adama Wincela.

NIEDZIELA GODZINA 16.40

Ostatnia audycja konkursowa
Zbliża się termin zamknięcia Wielkiego Letniego Konkursu Radiowego. Dnia 28 sierpnia odbyła się przedostatnia audycja, po której znowu napłynęło do Polskiego Radia tysiące kartek pocztowych od nowych uczestników Konkursu. Tempo zgłoszeń w miarę zbliżającego się terminu zamknięcia listy uczestników jest coraz większe. Od czasu ostatniej audycji napływa do radia przeciętnie po 5.000 odpowiedzi dziennie.

Ze względu na okres urlopow, który dla większości rodzin kończy się z rozpoczęciem nowego roku szkolnego Polskie Radio postanowiło zorganizować jeszcze do datkowej audycji konkursowej, która odbędzie się dziś o godz. 16.40. Wszyscy, którzy chcą wziąć udział w Konkursie winni słuchać tej dodatkowej audycji, która będzie już nieodwołalnie ostatnią audycją Wielkiego Letniego Konkursu dla radiostłuchaczy. Na uczestników Konkursu Polskiego Radia czekają piękne nagrody, dostosowane do potrzeb wszystkich sfer społecznych w Polsce.

POGODNA NIEDZIELA PRZY GŁOSNIKU

Radiostłuchaczy czeka dziś miła niespodzianka, jaką będzie „Podwieczorek na Targach” — transmisja z Lwowa z pawilonu radiowego na Targach Wschodnich. Udział przyrzekli popularni na całą Polskę lwowscy artyści, przede wszystkim Szczepko Tonko i słynny Stronć. Początek tej arcywesołej audycji o godz. 17.00.

Popołudnie niedzielne przyniesie również koncert rozrywkowy Małej Orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Z. Górzynskiego z udziałem znanych solistów.

Do konale zespoły niemieckie i angielskie w nagraniach płytowych, jak też artystyczne tańce z suity wielkich mistrzów, następną płytę artystów mediolańskiej „La Scali” oraz o zupełnie odmiennym charakterze, folklorystyczne pieśni i tańce z Wielkopolski, składają się na bardzo urozmaicony program tego dnia.

TURENIA — OGRÓD FRANCJI

W samym środku mapy Francji znajduje się Turenia, po wielokroć opiewany przez pisarzy „Ogród Francji”. O pejzażu Turenii powiedziano, iż przypomina kobiety o urodzie dyskretnej, których subtelny wdzięk przywiązuje mocniej i trwalej niż konwencjonalna doskonałość rysów. O tym miłym kraju Polskie Radio nadaje felieton Jadwigi Kiewnarskiej p. t. „Turenia — ogród Francji” dziś o godz. 17.55.

KONCERT MUZYKI POLSKIEJ W RADIO

Niedzielnym porankiem muzyczny Polskiego Radia, który rozpocznie się o godz. 12.03 przyniesie utwory wyłącznie kompozytorów polskich rozmaitych epok. Tak więc usłyszcie radiostłuchaczy Elsnera uverture do op. „Leszek Biały”, Dankowskiego nie daw no wydobytą z pyłu zapomnienia Symfonię D-Dur, Moniuszki uverture do op. „Paria” oraz z współczesnych kompozytorów M. Cyruśa Sobolewskiego „Humoreskę”. Orkiestrą dyryguje Olgierd Straszyński.

Zakupy szkolne tylko u Polaków!

PLAN R 8

Nieodwołalnie ostatni dzień

Tajny CASINO ZBUNTOWANA

Dzisiaj nieodwołalnie ostatni dzień

W rol. gl. Katarzyna Hopburn i Herbert Marshall

NAJNOWSZY FILM Shirley Temple

Jako „PASAŻERKA NA GAPE”

Już jutro w kinie „CASINO”

Światowid

Ostatnie dni monumentalnego filmu polskiego

TY, CO O OSTREJ ŚWIECISZ BRAMIE

W roli głównej kwiat aktorstwa polskiego Bogda, Żelichowska, Junosza-Stępowski, Cybulski, Sieniawski, Kurnakowicz i inni. Film dla milionów! Film, który porwie wszystkich. Film wiary, nadziei, miłości i poświęcenia. Nad program aktualia

Uroczyste otwarcie sezonu jesiennego

Monumentalny film zrealizowany pod wysokim protektoratem francuskiej marynarki woj.

Noc przed bitwą

rol. gl. ANNABELLA


Jutro w kinie „LUX”

MUNDURKI UCZNIOWSKIE

NAJWIĘKSZY WYBÓR — NISKIE CENY!

poleca Polski Dom Odzieżowy — ul. Wielka 21

Po za tym ubiory gotowe damskie i męskie



Ten się nie spóźni nigdy do szkoły, biura, urzędu, teatru, opery, kto ma zegarek od **W. JUREWICZA** Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 4. Tel. 25-15

Księgarnia i skład materiałów piśmiennych J. Tarasiewicz

Wilno, Bazylińska 1 (przy Ostrej Bramie)
poleca: podręczniki nowe i używane dla szkół powszechnych i średnich wszelkich typów, materiały piśmienne oraz wszelkie artykuły dla młodzieży szkolnej w wielkim wyborze. Na składzie osobny dział dewocjonalii i oleodruków P.P. Akademiom rabat. Ceny niskie.

Wszystko dla szkół od A — do Z

po cenach konkurencyjnych poleca **JAN FRLICZKA** Wilno, Wielka 11
Telefon 19-69

POLSKI SKLEP GALANTERYJNY JULII GNIADKOWSKIEJ

WILNO, WIELKA 26
Poleca: DLA PANÓW: torebki, wytworą bielnie, bluzki, szlafroki, Gorsety i pany, skarpetki. DLA MŁODZIEŻY: sweterki, fartuszki szkolne, berety, ponczoski. Ponadto wielki wybór innej galanterii dla wszystkich. Ceny konkurencyjne. Raty.

PRYWATNE DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY „Wiedza”

Kraków, ul. Pierackiego 14
przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, za pomocą, przystępnie i wyczerpująco, opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów, do
1) do egzaminu dojrzałości gimn. starego typu,
2) kurs maturalny półroczny repetytoryjny,
3) do egzaminu ukończenia gimn. ogólnokształcącego nowego ustroju,
4) kurs niższy z zakresu I i II kl. gimn. nowego ustroju, oraz
5) do egzaminu z 7-ścią kl. szkoły powszechnej.
Przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1937-38.
Wykładają najwybitniejsze siły fachowe. UWAGA! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc próca całkowitego materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów.



UNIwersytecka 2,

to nowy adres
znanego zegarmistrza **M. Wyszomirskiego**
byłego majstra firmy **A. Rydlewski w Wilnie**

Uniformy szkolne

poleca z własnych i powierzonych materiałów po cenach b. przystępnych chrześcijańska firma **Wilhelm Dowgiatto**
Św. Jańska 6, tel. 22-35
Dopuszczalny jest kredyt.

Teraz czas sadzić truskawki i byliny, zamawiać drzewka owocowe poleca ogrodnictwo **W. WELER**

WILNO, SADOWA 5, TELEF. 10-57.
Sz. Kl. zapraszamy odwiedzać nasze szkółki. Cennik wysyłamy bezpłatnie.



przy hemoroidach
CZOPKI I MASO „VARICOL” GASECKIEGO
DO NABYCIA W KAŻDEJ APTECE

HELIOS Edycja 1937 r. Polska złota seria, Nowa Monumentalny film polski

NA SYBIR

W rol. gl. Najw. sławy polskiego ekranu **Jadwiga Smosarska**
Adam Brodzisz, Eugeniusz Bodo, Mira Zimińska, Bogusław Samborski i inni.
nad program atrakcje

MARS

Dzisiaj nieodwołalnie ostatni dzień „KING-KONG”
Jutro 6 b. m. OTWARCIE SEZONU filmem **Zyd Zuss** wg. głośnej powieści Liona Feuchtwangera

W roll tytuł. **CONRAD VEIDT**

PRYWATNA KOEDUKACYJNA SZKOŁA POWSZECHNA „NASZA SZKOŁA” I PRZEDSZKOLE

B. MACHCEWICZOWEJ
Adama Mickiewicza 19-22
Przyjmuje zapisy codziennie od 11-14
Bezpłatnie komplety jęz. francuskiego i niemieckiego



CHCESZ BYĆ PIĘKNĄ?
UŻYWAJ MYDŁO **HALINA**
MAGISTRA PAŹDZIERZKIEGO ZADAC WIZEDZIE

Kupno i sprzedaż JESIONY

DAB, GRAB i inne liściaste i iglaste w kłocach i na pniu kupię. Wielka 12-12
Wacław Janowicz.

WILCZYCE naturalną 7 tygodniową sprzedaż natchmiast. Ostrobramska 25. Hurtownia.

SKLEP SPOŻYWCZY w dobrym punkcie do sprzedania. Adres w adm. „Dz. Wil.”

2 DOMY ze sklepem w rejonie Dworca kol. do sprzedania, adres w adm. „Dz. Wil.”

DO SPRZEDANIA majątek z inwentarzem 70 hektarów, w tym ornej 35 hek., łąk 15 hek., lasu i do bregu pastwiska 17 hek. i sadyba 3 hek. Budynek w komplecie, dom dla właściciela nowy o 6 pokojach, rzeka, od stacji kolejowej 8 kil., położony około Narocz. Cena 37.000 zł., od Wilna 70 kil. Inform. Mickiewicza 46 m. 9 od 3-4 popoł. 1974(2)

POWOZ par- i jednokonnny na gumowych kołach, okazynie do sprzedania. Szkaplerna 113, Piotr Kuleszo. 2020-6

DO SPRZEDANIA na Zwierzyniecu dom drewn. kryty cynkową blachą, kapitalnie odremontowany, bez ochrony lokatorów. Dochód roczny 2.220 zł. Ogród około 900 m.² zadrzewiony. Cena 15 tysięcy zł. Informacje: Mickiewicza 46 m. 9 od g. 3-4 pp.

DO SPRZEDANIA dom murywany o 2-ch mieszkaniach po 4 pok. i 4 pok. drewn. domek, plac 2900 m.² frontowy. Cena 25 tys. zł. Koło dyrekcji kolejowej. Inform. Mickiewicza 46-9 od 3-4 po poł. 197.

PIANINO w dobrym stanie sprzedam za 450 zł. Wielka 12 m. 39.

MAGLE do sprzedania tanio. Jakóba Jasińskiego 15-5.

DOMY I FOLWARK mam do sprzedania, dowiedzieć się Wilno, ul. Inspektowa 10 u właściciela.

DOM murywany z ogrodem owocowym do sprzedania. Portowa 6.

OKAZYJNIE do sprzedania wirówki szwedzkie, nowe. Bank Towarzystw Spółdzielczych Mickiewicza 29.

KUPIĘ DOMEK z ogrodem na przedmieściu Wilna. Oferty do „Dz. Wil.” dla „M. K.”

SPRZEDAJĘ się na dogodnych warunkach 2 domy z ogrodem warzywno-owocowym w Kolonii Wileńskiej. Dowiedzieć się: Kolonia, ul. Krańcowa Nr. 12.

Dzierżawy

DO WYDZIERŻAWIENIA piekarnia wraz ze sklepem i mieszkaniem. Informacje u właściciela codziennie g. 8-10 ul. Nowa Aleja 3 m. 3.

Praca poszukiwana

NAUCZYCIELKI, korepetytorki, wychowawczynie, bony i wszelkiego rodzaju służbę domową poleca Wojew. Biuro Funduszu Pracy, J. Jasińskiego 7 tel. 12-86

ADMINISTRATOR poważny przyjmie zarząd domu na dogodnych warunkach, może prowadzić samodzielnie sprawy z wszelkimi instytucjami. Samodzielne remonty i przeróbki. Adres w adm. „Dz. Wil.”

OSOBA starsza poszukuje pracy na przychodzącą. Św. Jakuba 4-6.

GOSPODYNI samodzielna z dobrymi świadectwami poszukuje pracy. Zamkowa 18 miesz. 17.

MILIONY KOBIEC NA CAŁYM ŚWIECIE STOSUJE SKAWNE KOSMETYKI

CEDIB

PARIS

• PUDRY • KREMY • TUSZ DO RZES • ROZ • POMADKA DO UST • MLECZKA

zadajeje w najbliższej perfumerii lub drogerii bezpłatnie broszurę Cedib o indywidualnej i racjonalnej pielęgnacji skóry

Nasz Inst. Kosmetyczny J. HRYNIEWICZOWA, Wilno, Mickiewicza 1.

Najtańsze źródło zakupów w firmie chrześcijańskiej

pończoch, skarpet, rękawiczek, bielizny, galanterii, trykotaży

W. NOWICKI

Wilno, Wielka 30

suknie, płaszcze

OBUWIA

Ostatnie nowinki sezonowe

NA SEZON SZKOLNY

berety, fartuszki, kołnierzyki, koszulki, spodenki i pantofelki gimn., pończoski oraz wszelką galanterię damską i męską poleca

MARIA KOSINOWA

MICKIEWICZA 11-a

POSZUKUJE POSADY ochmistrzyni dobrane znam się na gospodarstwie i na kuchni, praktyczna, warunki skromne z-k Św. Jerski 4-23.

RZADCA - EKONOM, kowaler, szkoła rolnicza, długoletnia praktyka, poszukuje posady. Zgłoszenia: Poste-restante dla „Piłsudczyka” poczta Brok woj. Białostockiej.

MŁODA OSOBA z wyższym wykształceniem poszukuje pracy biurowej. Posiada świad. z 3 letniej pracy w Banku w charakterze biuralistki i maszynistki. Łask. zgł. do adm. „Dz. Wil.” dla „D. Z.” tamże adres.

MIESZKANIE 3 pokoje i kuchnia (2 w-randy), suche i ciepłe. Dow. Sołtanska 6-1

POKOJ dla Pań o 2 oknach słoneczny, suchy, wejście z przedpokoju, oddaje się od zaraz, może być z umeblowaniem. Ulica Mickiewicza 22 m. 12, wejście z podwórka gdzie Zielony Sztrall. Można oglądać od 2 do 5-ej.

Praca zaofiarowana

POTRZEBNA służąca do wszystkiego z dobrym gotowaniem bez prania. Zgłaszać się Jagiellońska 5 m. 8.

Mieszkania i pokoje

POKOJ dla ucni lub studentów może być z całodziennym utrzymaniem, tamże obiady. Mostowa 19 m. 1.

PRZYJMĘ NA MIESZKANIE z utrzymaniem 2 uczenie — 2 uczniów. Solidna opieka przy rodzinie zapewniona, pomoc w naukach i francuska konwersacja. ul. Jakóba Jasińskiego 18 m. 10 J. Kulikowska.

POKOJE z kuchnią lub z utrzymaniem zł. 100 miesięcznie, w cudnej miejscowości, sosnowy park, komunikacja autobusowa z placu Orzeszkowej do Jerozolimki. Kolonia „Zgoda” p. Zajczkowskiej. 2013-6

UCZNI przyjmę na mieszkanie z pełnym utrzymaniem, opieka solidna. Można z konwersacją francuską. Zamkowa 14-1. 2009-3

POSZUKUJE POKOJU najmniej 20 m², bez umeblowania z wygodami, przy chrześcijańskiej rodzinie w promieniu pół klm. od Katedry, z wyjątkiem Antokola, I piętro, wejście frontowe. Oferty kierować: Wilno I, skr. pocz. 249. 1949-5

POKOJ z osobnym wejściem, elektr. do wynajęcia. Piwna 9-8.

3 POKOJOWE mieszkania ze wszystkimi wygodami do wynajęcia Krakowska 51.

POKOJ do wynajęcia Uniwersytecka 9-15. DWIE UCZENICE przyjmę z całkowitym utrzymaniem. Opieka i pomoc w naukach zapewniona. Jagiellońska 10-6 Majorowa Kamińska.

POKOJ słoneczny, umeblowany z wygodami (łazienka) do wynajęcia. Pańska 23 m. 2 obok placu Łukiskiego Wejście z zaulku Montwiłłowskiego (Kolonia Montwiłłowska)

MIESZKANIA 4-pokojowe nowoczesne wolne od podatku do wynajęcia po 100 zł. miesięcznie. Toma za Zana 13.

Lokale

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia W. Pohulanka 25 u dozorczy.

Nauka

INSTYTUT GERMANISTYKI Zamkowa 10 p. I. Nauka języka niemieckiego fachowo, gruntownie, szybko tania! Od 4 zł. mies.

KURS MODNIARSKI rozpoczął zajęcia. Nauka kapeluszy damskich, dziecięcych kwiatów. Zapisy i szczegółowe informacje w godz. od 9-1. Biskupia 4-5.

KURSY KROJU I SZYCIA STEFANOWICZOWNY zostały przeniesione z ul. Wielkiej 56 na ul. Dominikańska 13-20. Zapisy codziennie.

STUDENT U.S.B. z wieloletnią praktyką udziela lekcji w zakresie gimn. humanist (z j. niem). Specjalność: języki, matematyka. Wiadomość w Administracji.

Różne

TRUSKAWKI. Zdrowa, silną roszadę truskawek, w cenie 2 zł. za 100 szt. sprzedaje i wysyła za zaliczeniem pocztowym, osada Janówek, poczta Turgiele. (4)

Pomóżmy bliźnim!

NA KUPNO LEKARSTWA drogiego, a niezbędnego, o łaskawe najskromniejsze ofiary prosi ciężko chory. Łask. ofiary w adm. „Dz. Wil.”, tamże adres.

Nie kupuj nic u przedsięwzięwców żydowskich



„SZWAJCARSKIE GORSKIE ZIELE” SA STOSOWANE PRZY KAMIENIACH ŻÓLCIOWYCH I SKŁONNOŚCI DO ZAPARCIA. „SZWAJCARSKIE GORSKIE ZIELE” SA NATURALNYM, LECIWIWYM ŚRODKIEM PRZECIWCZYNIAJĄCYM NA PRZECIWIENIE WYCIĄGIEM Z WYCIĄGIEM FUNKCJONALNYM ORGANÓW TRAWIENIA. STOSOWANY RÓWNIEŻ PRZY NADMIERNEJ CIĘŻKOŚCI.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 łam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr., za tekstem (5 łam.) 30 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tłuste zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzynskiego Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny Redaktor: STANISŁAW JAKIŃCZAK.

